WTOREK |15|10|2024|

GAZETA OLSZTYŃSKA

138 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁ. AD 2126 NR 160 (21 34)

NASZE CENNE MIESZKANIA \3

ZOSTAŁA PANIĄ ŁUSKĄ, BY POMAGAĆ INNYM \5

CO Z BUDOWĄ ULICY NOWOBAŁTYCKIEJ? \8

SCENA JEST ZAGROŻONA \10

W ORZYSZU TESTOWALI TARCZĘ WSCHÓD

fot. PAP/Tomasz Waszczuk

SPORT

ŚWIĄTEK JESZCZE LIDERKĄ \12

KOSMICZNY REKORD ŚWIATA CHEPNGETICH \13

ISSN 0137-9127

42

9 770137 912026

REKLAMA

50240TBP-C-K

eprasa.pl a29cc2102e

PREMIER: TARCZA WSCHÓD RUSZA NA SERIO

PREMIER DONALD TUSK POWIEDZIAŁ W PONIEDZIAŁEK W ORZYSZU, ŻE PROJEKT TARCZY WSCHÓD „RUSZA TAK NA SERIO". PODKREŚLIŁ, ŻE JEST TO WSPÓLNA INICJATYWA OBRONNA M.IN. Z PAŃSTWAMI BAŁTYCKIMI I FINLANDIĄ, A O JEJ WSPÓŁFINANSOWANIU BĘDZIE W NAJBLIŻSZYM CZASIE ROZMAWIAŁ W BRUKSELI.

Na poligonie w Orzyszu premier Tusk oraz wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz obserwowali ćwiczenia w zakresie testowania elementów do budowy Tarczy Wschód.

Na briefingu prasowym szef rządu powiedział, że cieszy się, iż „Tarcza Wschód rusza tak na serio". „Jest to wspólne przedsięwzięcie, nie tylko polskie. Ono jest połączone także z wysiłkiem państw bałtyckich, jeśli chodzi o bałtycką linię obrony" – zaznaczył premier, przypominając, że w projekt zaangażowana jest również Finlandia.

„Cieszę się, że już stało się faktem, że współpracują z nami przy Tarczy Wschód także Brytyjczycy; Amerykanie są gotowi" – dodał Donald Tusk i podkreślił, że spora część infrastruktury będzie miała cywilny charakter. „Na to wszystko także będą środki europejskie, nie tylko krajowe. Będę o tym w najbliższych dniach i tygodniach rozmawiał w Brukseli" – zapowiedział szef rządu.

„Dlaczego to testujemy dzisiaj, i to teraz? Bo nie chcemy popełniać błędów naszych poprzedników. Oni nie przetestowali skuteczności zapory (na granicy z Białorusią – PAP) i dzisiaj tę zaporę, która chroni przed bandytami próbującymi wkroczyć na terytorium Rzeczypospolitej, naprawiamy" – powiedział szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

„Zgodnie z planem budowa elementów fortyfikacyjnych Tarczy Wschód miała rozpocząć się w 2025 r., ale uda się to zrobić już w 2024 r." – poinformował szef MON.

Uchwałę w sprawie ustanowienia „Narodowego programu odstraszania i obrony Tarcza Wschód", na zrealizowanie którego w latach 2024-28 przewidziano 10 mld zł, Rada Ministrów przyjęła 10 czerwca na wyjazdowym posiedzeniu w Białymstoku. Według komunikatu KPRM „rząd zamierza utworzyć kompleksową infrastrukturę obronną na wschodniej flance NATO, aby przeciwdziałać zagrożeniom z Białorusi i Rosji".

ŹRÓDŁO: PAP

CO TRZECI POLAK BOI SIĘ, ŻE UKRADNĄ MU SAMOCHÓD

Awaria na drodze i związane z nią holowanie, kradzież samochodu oraz zderzenie ze zwierzyną – to największe obawy polskich kierowców. W rzeczywistości jednak najczęściej przydarzają im się awaria koła lub opony, szkody parkingowe czy też drobne kolizje. Tylko co dziesiąty kierowca nie obawia się o swój samochód, a co piąty deklaruje, że nic złego nie napotkało go na drodze.

Eksperci multiporównywarki ubezpieczeń i produktów finansowych Rankomat.pl sprawdzili, jakich szkód obawiają się polscy kierowcy w swoich pojazdach oraz jakie faktycznie im się przytrafiły w całej ich historii prowadzenia pojazdów. Wyniki wykonanego na zlecenie Rankomat.pl badania mogą zaskakiwać.

BÓJ SIĘ LAWETY

Najwięcej respondentów obawia się awarii auta w trasie i konieczności jego holowania. Zadeklarowało tak 30% osób. Niewiele mniej, bo 29%, boi się kradzieży auta, a 27% zderzenia ze zwierzyną. Tuż za podium, z wynikiem 22%, znaleźli się kierowcy, którzy obawiają się, że w wyniku wyrządzonej przez siebie szkody ich auto będzie się nadawać już tylko do kasacji. Z drugiej strony tylko 6% polskich kierowców obawia się uszkodzenia lusterek, 9% szyby, a po 10% przewrócenia się drzewa na samochód czy awarii koła lub opony. Co dwudziesty kierowca deklaruje, że boi się zalania swojego samochodu.

PARKINGI ZMORĄ POLSKICH KIEROWCÓW

Rzeczywistość mocno różni się od deklarowanych w badaniu lęków polskich kierowców. Okazuje się, że ankietowani najczęściej doświadczają szkód parkingowych. Aż 34% z nich spotkała na parkingu przykra niespodzianka w postaci obtarcia zderzaka czy drobnego uszkodzenia innej części auta. Kolejną popularną szkodą jest awaria koła lub opony. Aż 28% kierowców przyznało, że doświadczyło tego w przeszłości, a 21%, że spowodowało szkodę. Również 21% deklaruje, że nie doświadczyło żadnej szkody, a najrzadszą szkodą jest upadek drzewa na auto – 3% i pożar auta – 4%.

NA OBAWY DOBRA POLISA

Jednym ze sposobów na to, aby uniknąć kosztownej naprawy w przypadku szkody, którą wyrządzimy swojemu pojazdowi lub zrobi to natura albo niezidentyfikowany sprawca, jest polisa AC. W wariancie mini może chronić przed kradzieżą i żywiołami. Pełne AC ochroni nas w większości sytuacji, o ile nie dopuścimy się rażącego niedbalstwa. W przypadku holowania przydać się może assistance.

— Czasem nie trzeba sięgać po najkosztowniejsze warianty AC. Możemy skorzystać z dodatkowych ubezpieczeń, które są dostępne już za kilka czy kilkanaście złotych do ubezpieczenia OC. Prawie co trzeci Polak doświadczył awarii koła lub opony, a to jeden z najtańszych dodatków do OC. Co piąty musiał holować auto, a assistance to koszt kilkudziesięciu złotych. Wszystko jest zależne oczywiście od zakresu ubezpieczenia. Dlatego warto czytać OWU — mówi Katarzyna Gaweł, ekspertka ds. ubezpieczeń komunikacyjnych w Rankomat.pl.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl a29cc2102e

CO DALEJ Z CENAMI MIESZKAŃ?

MIESZKANIA SĄ DROGIE JAK NIGDY; ICH CENY ROSŁY OD WIELU MIESIĘCY. ALE KAŻDYM RYNKIEM RZĄDZI PODAŻ I POPYT. DZIŚ SERWISY OGŁOSZENIOWE AŻ PUCHNĄ OD OFERT SPRZEDAŻY, A KLIENTÓW MAŁO. CZY TO MOŻE OZNACZAĆ, ŻE CENY NIERUCHOMOŚCI ZACZNĄ SPADAĆ?

fot. Pixabay/Zdjęcie jest tylko ilustracją do tekstu

W II kwartale tego roku w porównaniu do II kwartału 2023 r. mieszkania na Warmii i Mazurach zdrożały średnio o 16,1 proc.

Średnia cena ofertowa nowego mieszkania w Olsztynie we wrześniu to prawie 600 tys zł, ale w stosunku do sierpnia mamy niewielki spadek. W wielu innych dużych miastach ceny metra kwadratowego nowych lokali pozostały bez zmian w porównaniu z sierpniem. Choć są też miasta, gdzie mieszkania podrożały o 1 proc., a nawet, jak w Kielcach, o 3 proc. Czy rynek mieszkaniowy czeka korekta? Może mieszkania zaczną wreszcie tanieć.

Dziś mamy drożyznę, bo jak wynika z danych portalu RynekPierwotny.pl, średnia cena metra kwadratowego mieszkania w Olsztynie w stanie deweloperskim we wrześniu wynosiła 11 774 zł, czyli o 1 proc. mniej niż w poprzednim miesiącu. A rok do roku ceny spadły o 3 proc. Jednak średnia cena ofertowa mieszkania w Olsztynie wynosiła w ubiegłym miesiącu 595 804 zł. Niewielu stać na to, żeby wyłożyć 600 tys. zł za mieszkanie w stanie deweloperskim.

DUŻY SKOK CEN

Jak rosną ceny mieszkań, dobrze pokazują także najnowsze dane GUS na ten temat. Jak na dłoni widać, że rynek mieszkaniowy jest rozgrzany. Otóż w II kwartale tego roku ceny lokali mieszkalnych w Polsce w porównaniu z analogicznym okresem 2023 r. wzrosły o 17,7 proc., przy czym na rynku pierwotnym wzrost cen był wyższy niż na rynku wtórnym (19,2 proc. wobec 16 proc.). Ale ten skok cen jest obecnie już nieco wolniejszy, bo w stosunku do I kwartału 2024 r. ceny lokali mieszkalnych wzrosły o 2,9 proc., i to zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym. Największy wzrost cen lokali mieszkalnych w stosunku do I kwartału wystąpił w województwie podlaskim (o 5,6 proc.), zaś najniższy w województwie warmińsko-mazurskim (o 0,4 proc.).

Jednak jeśli porównamy II kwartał tego roku z II kwartałem 2023 r., to mieszkania w naszym regionie zdrożały średnio o 16,1 proc. Toteż nie dziwi to, że ci, którzy mają nadwyżki finansowe, lokują swoje oszczędności w lokalach. Jak widać, nie tylko chronią swoje złotówki przed inflacją, ale też jeszcze sporo na tym zarabiają.

CZY CENY SPADNĄ?

Czy jest szansa na dalsze spadki cen? Zdaniem wielu deweloperów jest to możliwe, co pokazuje wrześniowy Indeks Nastrojów Deweloperów — badanie prowadzone przez portal Tabelaofert.pl na próbie ponad 200 firm deweloperskich z całej Polski. Po raz pierwszy w historii badania więcej deweloperów przewiduje spadek cen mieszkań niż ich wzrost. I tak wzrost cen zakłada 14,2 proc. ankietowanych, a spadek 18,3 proc. Natomiast stabilizacji cen spodziewa się nieco ponad 64 proc. deweloperów.

Co natomiast myślą sami rozglądający się za nowym M? Otóż wciąż więcej osób obawia się podwyżek (29 proc.) niż spadków cen (23 proc.).

Czy mieszkania kiedykolwiek potanieją? Według prognozy analityków Banku Pekao, biorąc pod uwagę głównie czynniki makroekonomiczne, transakcyjne ceny nieruchomości sprzedawanych na rynku pierwotnym będą jeszcze rosły do I kwartału 2025 r. i mogą osiągnąć średnio poziom 15,4 tys. zł/mkw. Ale od II kwartału 2025 r. ceny powinny zacząć nieznacznie się obniżać.

TERAZ CZY PÓŹNIEJ?

Dziś własne M bez kredytu hipotecznego jest praktycznie poza zasięgiem większości Polaków, a już na pewno młodych ludzi. Tu problemem są nie tylko drogie mieszkania, ale obecnie także wysokie stopy procentowe. Na razie jednak nie ma szans na korektę stóp. Jeśli już, to z tego, co słychać, to może w marcu 2025 r. Co więc robić? Kupować drogo, czy może poczekać, chociażby na rządową pomoc w zakupie mieszkania, na „Kredyt na start". Program ten, zapowiedziany przez obecnie rządzących jeszcze podczas kampanii wyborczej, zakłada korzystne warunki kredytowe oraz dopłaty do rat.

Były wzmianki, że ma ruszyć na początku 2025 r., ale czy tak się stanie, to nie wiadomo, choć niespodziewanie usłyszeliśmy, że środki z „Kredytu na start" planowane na 2024 r. w kwocie 500 mln zł przeznaczone zostaną teraz na pomoc mieszkaniową dla powodzian. Ale pomijając już tę kwestię, to jednak raz, że nie wiemy, jaki będzie ostateczny kształt programu, bo dyskusja o tym ze względu na powódź została odłożona na kilka tygodni, a dwa, że nie ma pewności, czy w ogóle program wejdzie w życie. Bo nie ma zgody w rządzącej koalicji co do tego programu. Lewica i Polska 2050 obawiają się, że nowy program nakręci znowu spiralę cen, tak jak to się stało przy poprzednim programie — „Bezpieczny kredyt 2 proc.". Eksperci oszacowali, że program „Bezpieczny kredyt 2 proc." podbił ceny mieszkań na rynku nieruchomości w zeszłym roku o ok. 5 proc.

ANDRZEJ MIELNICKI

Średnie ceny mieszkań we wrześniu w stanie deweloperskim za mkw.:

Warszawa — 17 858 zł
Kraków — 16 393 zł
Gdańsk — 15 909 zł
Wrocław — 14 615 zł
Poznań — 13 289 zł
Katowice — 12 676 zł
Olsztyn — 11 774 zł
Łódź — 11 535 zł
Lublin — 11 442 zł
Kielce — 11 319 zł
Białystok — 10 242 zł
Bydgoszcz — 10 278 zł

ŹRÓDŁO: RYNEKPIERWOTNY.PL

REKLAMA

przetarg

Starosta Elbląski

ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa

1. Przeznacza się do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego opisaną niżej nieruchomość:

Lp.	Numer działki	Pow. w ha	Położenie	Nr księgi wieczystej	Cena nieruchomości w zł	Wadium w zł	Termin przetargu
1.	115/2	0,0770	obręb Gronowo Elbląskie, gmina Gronowo Elbląskie	EL1E/00068541/1	65 190,00 zł	13 038	21.11.2024 r. godz. 10^{00}

* Do ceny nieruchomości został wyliczony podatek VAT.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Gronowo Elbląskie działka położona jest w strefie oznaczonej symbolem D.3.MW.MN.U, tj. „teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz zabudowy usługowej z zakresu usług nieuciążliwych". Nieruchomość niezabudowana, o nieregularnym kształcie na działce występują zadrzewienia i zakrzewienia; działka poniżej drogi.

2. I przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu, Elbląg ul. Saperów 14A, sala nr 402.
3. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w formie pieniężnej w wysokości 13 038 zł (słownie: trzynaście tysięcy trzydzieści osiem złotych), które należy wpłacić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18.11.2024 r. na konto Starostwa Powiatowego w Elblągu, **PKO BP S.A. O Elbląg nr 86 1020 1752 0000 0102 0069 3952.**
4. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może być niższe niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych (tj. 660 zł).
5. W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości przez uczestnika, który przetarg wygra, wadium nie podlega zwrotowi. Pozostałym uczestnikom przetargu – wadium zostanie niezwłocznie zwrócone, po zamknięciu przetargu (nie później niż w ciągu 3 dni).

Cena nieruchomości uzyskana w przetargu podlega zapłacie przed zawarciem umowy przenoszącej prawo własności. Koszty nabycia nieruchomości ponosi nabywca.
W uzasadnionych przypadkach - Starosta Elbląski zastrzega sobie prawo odwołania przetargu.
Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.powiat.elblag.pl lub w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu, ul. Saperów 14A, pokój nr 210, oraz telefonicznie pod numerami (0 55) 239-49-43 i 239-49-35.

23124see1-a-M

eprasa.pl a29cc2102e

OD PÓŁKOLONII NA STRZELNICĘ

KINGA DRYZELENKO, MIESZKANKA WSI WIDRYKI, W GMINIE LIDZBARK WARMIŃSKI, ZAWODNICZKA KS LOK „WARMIAK", TO MŁODA I AMBITNA SPORTSMENKA, KTÓREJ PASJA DO STRZELECTWA SPORTOWEGO ZAOWOCOWAŁA UDZIAŁEM W XXX OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADZIE MŁODZIEŻY W SPORTACH LETNICH. CHOĆ ZAJĘŁA 64. MIEJSCE W KONKURENCJI KPN 50, TO JEJ WYNIK JEST DOWODEM CIĘŻKIEJ PRACY I ZAANGAŻOWANIA, KTÓRE WKŁADA W KAŻDY TRENING. KINGA OPOWIADA NAM O PRZYGOTOWANIACH DO OLIMPIADY, SWOICH CELACH, WSPARCIU, JAKIE OTRZYMUJE OD RODZINY I KLUBU ORAZ PASJACH, KTÓRE POZA STRZELECTWEM WYPEŁNIAJĄ JEJ ŻYCIE.

— Gratulujemy udziału w XXX Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Letnich. Jak się czujesz po zakończeniu rywalizacji?

— Oczywiście zaraz po startach świętowaliśmy osiągnięcia, ale emocje zdążyły już opaść. Czas przygotowań był dość wymagający i stresujący, więc muszę przyznać, że powrót z zawodów przyniósł ulgę i świeżą motywację do kolejnych treningów.

— Zajęłaś 64. miejsce w konkurencji KPN 50, w której rywalizowało 399 zawodników. Jak oceniasz swój wynik i występ?

— Mój wynik jest efektem wielu miesięcy przygotowań. Mimo, że strzelectwem zajmuję się od ponad czterech lat, to przygotowania do tego występu rozpoczęły się w listopadzie ubiegłego roku. Biorąc pod uwagę czas, jaki miałam na przygotowanie i ilość pracy, którą włożyłam w cały proces, mogę stwierdzić, że jestem z siebie zadowolona pod względem wyniku, jak i mojej pracy.

— Jakie były twoje cele i oczekiwania przed startem w olimpiadzie? Czy udało ci się je osiągnąć?

— Jako zawodniczka muszę przyznać, że nie stawiam oczekiwań względem wyniku, nie wpływa to dobrze na finalny rezultat. Wyjątkiem były kwalifikacje do Finału Olimpiady, gdzie musiałam wystrzelać wynik na poziomie klasy sportowej. Na początku przygotowań sam start w wielu zawodach ogólnokrajowych, a nawet w kilku przypadkach międzynarodowych, był dla mnie czymś wielkim. Zawsze staram się skupić na wykonaniu wszystkich elementów dokładnie, aby wynik był najlepszy, na jaki mnie stać danego dnia. Moi trenerzy i bliscy są zadowoleni z efektów, więc myślę, że wykonałam swoje zadanie najlepiej, jak potrafiłam.

— Przygotowania do olimpiady trwały prawie rok. Jak wyglądał twój treningowy harmonogram w tym okresie?

— Treningi na strzelnicy pneumatycznej odbywają się dwa razy w tygodniu. W tym okresie na zajęcia dojeżdżałam do Ornety, jednak gdy tylko nadarzała się okazja, brałam udział w treningach na strzelnicy palnej w Lidzbarku. W ten sposób mogłam być na treningu od dwóch do czterech razy w tygodniu, bez dużych problemów z udziałem w zajęciach szkolnych, jak i innych pozaszkolnych. Przygotowaniem był także udział w innych zawodach na terenie całego kraju, który w dużym stopniu pozwolił mi przygotować się do startu w olimpiadzie i zmniejszyć stres z tym związany.

— Czy mogłabyś opowiedzieć nam więcej o współpracy z twoim trenerem, Sebastianem Leszczyńskim z „Orneckich Smoków"?

— Pan Sebastian od samego początku tłumaczył mi wiele rzeczy, i to pozwoliło mi w szybkim tempie wejść w tryb pracy, który panuje wśród „Smoków". Bazą pracy między trenerem a zawodnikiem jest zaufanie i dzięki temu, udało nam się szybko wyeliminować błędy i zobaczyć efekty. Trener skupiał się na naszym przygotowaniu nie tylko fizycznym, ale także mentalnym. Myślę, że duży wpływ na moje starty w ciągu tych przygotowań mieli też inni zawodnicy z klubu, którzy zawsze starali się wspierać i umilać wolny czas, dzięki czemu poza wynikami zbierałam miłe wspomnienia.

— Czy uczestnictwo w kwalifikacjach do olimpiady i w samych zawodach było dla ciebie stresujące? Jak radzisz sobie ze stresem podczas takich ważnych wydarzeń?

fot. archiwum prywatne

— Kwalifikacje decydowały o tym, czy w ogóle pojawię się na olimpiadzie, więc oczywiście dostarczyły mi sporo stresu, jednak kluczem do sukcesu okazało się podejście do nich, jak do każdych innych zawodów. Starałam się zrobić wszystko jak najlepiej, bez wywierania na sobie niepotrzebnej presji. Stres występował prawie zawsze, mi bardzo pomaga muzyka i skupienie swoich myśli na oddechu. Izoluję się wtedy od niepotrzebnych przeszkadzaczy i skupiam się na zadaniu.

— Co najbardziej lubisz w strzelectwie sportowym? Skąd wzięła się twoja pasja do tego sportu?

— Strzelectwo to sport, który różni się od wielu innych, nie jest tak dynamiczny i skupia się na zachowaniu spokoju w trakcie trwania całej konkurencji. Strzał będzie oddany dobrze, jeśli uda mi się zgrać wszystkie najmniejsze elementy. Przygotowanie stanowiska, postawa, przyrządy celownicze, praca na spuście, oddech i wiele więcej. Myślę, że to jest czymś co przekonało mnie do tego sportu. Wcześniej nawet nie spodziewałam się, że trafię na strzelnicę. Pomagałam w trakcie półkolonii zimowych, gdzie jedną w atrakcji były zajęci na strzelnicy, jak się później okazało w ciągu tygodnia byłam już członkiem klubu.

— Czy możesz podzielić się swoimi planami na przyszłość w strzelectwie sportowym? Jakie są twoje cele na najbliższe miesiące i lata?

— Najbliższe miesiące planuje poświęcić na trening i szkolenie się w tej dziedzinie. W kalendarzu mam już wpisanych kilka wydarzeń, jednak są to jeszcze wstępne plany. Na początku przyszłego roku planuję zdać egzamin na patent strzelecki i na pewno wziąć udział w kilku zawodach. Nie ukrywam, że będę musiała poświęcić trochę więcej czasu na naukę, ze względu na klasę maturalną.

— Jakie wsparcie otrzymujesz od swojego klubu KS LOK „Warmiak" i rodziny w swojej sportowej karierze?

— Klub udostępnia mi broń palną i zakupił mój strój, który jest niezbędny do uzyskiwania wysokich wyników. Ze strony trenera pana Dariusza Wojczulanisa i znajomych z klubu otrzymuję także dużo wsparcia, które w gorszych chwilach jest niezastąpione. Nie ukrywam, że dojazdy na treningi bywają ciężkie, wiele pomocy otrzymuję ze strony rodziców, którzy starają się wspierać mnie w każdej mojej pasji.

— Czy masz jakieś rady dla młodych ludzi, którzy chcieliby rozpocząć swoją przygodę ze strzelectwem sportowym?

— Pierwszym i często najtrudniejszym krokiem jest przyjście na trening. Na początku trzeba przebrnąć przez bardzo podstawowe rzeczy, zasady bezpieczeństwa, obsługa broni, poznanie odpowiedniej postawy strzeleckiej. To wszystko jest podstawą do dalszych treningów. Nie ukrywam, że strzelectwo to sport, który w pewnym momencie może zacząć wydawać się monotonny jednak myślę, że najważniejsza jest cierpliwość. Musimy trenować, wykonywać wszystko najlepiej, jak potrafimy a efekty przyjdą z czasem.

— Jakie inne zainteresowania lub hobby masz poza strzelectwem sportowym?

— Mówiąc szczerze jestem osobą, która lubi poznawać nowe rzeczy. Czasami jest to fotografia, czasami jazda na rowerze, jednak ważne miejsce w moim życiu zajmuje taniec. Na pierwsze zajęcia taneczne poszłam już w wieku czterech lat, zajmowałam się wtedy tańcem nowoczesnym, następnie jazzowym i finalnie na stałe zajęłam się tańcem ludowym. Od kilku lat należę do Zespołu Tańca Ludowego „Perła Warmii", gdzie poznaję kulturę ludową i wspaniałych ludzi. W miarę możliwości działam też w wolontariacie „Reanimatorzy Kultury", który pozwala mi na naukę wielu przydatnych umiejętności i pomoc przy wydarzeniach organizowanych przez Lidzbarski Dom Kultury np. Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry.

SYLWESTER KASPROWICZ

RED.

eprasa.pl a29cc2102e

ZOSTAŁA PANIĄ ŁUSKĄ, BY POMAGAĆ INNYM

EDUKUJE, ŻE ŁUSZCZYCA NIE ZARAŻA I CHORÓB SKÓRY NIE MOŻNA SIĘ WSTYDZIĆ. DOMINIKA JEŻEWSKA CHORUJE OD 16 LAT. OD SZEŚCIU PROWADZI W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH PROFIL „PANI ŁUSKA".

Fot. Ewelina Dalecka

DOMINIKA JEŻEWSKA – twórczyni internetowa i działaczka społeczna. Choruje na łuszczycę od 16 lat

Fot. Anna Tajkiewicz

Marta, uczestniczka kampanii, którą Dominika Jeżewska organizuje razem z fotografką Anną Tajkiewicz – „Daj się odkryć"

— W jednym z ostatnich wywiadów mówi pani — „zostałam Panią Łuską, bo chciałam, żeby ludzie szukając łuszczycy w internecie, znaleźli uśmiechniętą kobietę". Ile czasu zajęła pani akceptacja choroby?

— Akceptacja nie przyszła z dnia na dzień. Na ten proces wpływ miało wiele wydarzeń i osób, które stanęły na mojej drodze. W szkole ukrywałam łuszczycę, więc mało osób zdawało sobie sprawę z tego, że choruję. Kiedy jako nastolatka trafiłam do szpitala, również nie akceptowałam choroby. Na szczęście wtedy odwiedzały mnie w nim osoby, które chciały mnie wesprzeć i w ten sposób powoli zmieniałam postrzeganie siebie. Zachorowałam mając 15 lat, ale dopiero po 10 latach pogodziłam się z tym, że mam łuszczycę.

— Niektóre osoby z łuszczycą mówią, że często dotykają je nieprzyjemne komentarze, dopytywanie, na co właściwie chorują. Jak było w pani przypadku?

— Przyznaję, że osobiście nigdy nie spotkałam się z odrzuceniem, ale poznając inne osoby wiem, że wiele osób musiało się z tym mierzyć. Nawet uczestnicy kampanii, którą organizuję razem z fotografką Anną Tajkiewicz – „Daj się odkryć", opowiadali różne historie. Przykłady? Ktoś wyprosił osobę z łuszczycą z basenu, ktoś inny w szkole spotykał się z niemiłymi zaczepkami. Wydaje mi się, że mamy coraz większą świadomość na temat łuszczycy i mam nadzieję, że dzieje się to również dzięki kampanii, bo zależy nam, by o tej łuszczycy było głośno. By ludzie mieli wiedzę, że łuszczycą nie da się zarazić. Wciąż niestety ludzie różnie reagują. My, ludzie chorzy, nie mamy na to wpływu. Dlatego to my, chorzy, musimy siebie zaakceptować, z tym, jak wygląda nasze ciało. Wtedy opinie innych osób zejdą na drugi plan. Tak stało się również w moim przypadku. Dziś robię sobie dużo zdjęć, nie mam ich z okresu, kiedy byłam nastolatką i objawy choroby się nasiliły. Zdaję sobie sprawę, że moje zmiany na nogach i rękach sprawiają, że ludzie zwracają na mnie uwagę. Dziś nie jest to dla mnie problemem. Mam łuszczycę i pokazuję ją świadomie.

— Dziś dodaje pani odwagi innym i prowadzi profil „Pani Łuska".

— Media społecznościowe prowadzę od sześciu lat. Profil powstał w 2019 roku, ale wtedy nie sądziłam, że edukacja na temat łuszczycy stanie się moją pracą. Na początku chciałam zachęcić innych, by zaczęli się pokazywać, żeby mówili otwarcie o chorobie. Dziwiłam się, że inni tego nie robią. Zapomniałam, że przecież przed laty sama miałam z tym problem. Dziś wiem, że pokazanie się jest dużym stresem i nie każdy będzie na to gotowy. Obecnie namawiam, by zawsze postępowali w zgodzie ze sobą. Nie każdy chce pokazywać swoje ciało. Mój profil miał pokazać też, że łuszczycę da się okiełznać.

— Choroba ma różne etapy?

— Tak, bo na przykład w momencie, kiedy powstał profil, nie miałam zmian. Kiedy organizowałam pierwszą odsłonę Instagramowej akcji „Daj się odkryć" i zachęcałam ludzi, żeby wrzucali swoje zdjęcia ze zmianami bałam się, że ktoś mi zarzuci, że łatwo mi tak mówić, bo sama ich nie mam. U mnie łuszczyca zaostrzyła się po trzech poronieniach, które ciężko zniosłam i to było widać po mojej skórze. Po trzecim poronieniu, po wyjściu ze szpitala, natychmiast miałam skierowanie na oddział dermatologiczny, gdzie musiałam podleczyć skórę. Potem zaszłam w kolejną ciążę, którą udało mi się utrzymać, ale z miesiąca na miesiąc na moim ciele pojawiało się coraz więcej zmian. Urodziłam córeczkę i łuszczyca powróciła. Zdecydowałam się na leczenie, które przyniosło rezultaty, a potem znów zaszłam w ciążę. Spodziewałam się powtórki, a tym razem z miesiąca na miesiąc zmiany skórne znikały. Jak rodziłam synka, nie miałam aktywnej łuszczycy. Zaczęła wracać dopiero po porodzie. Potem objawy się nasiliły, bo zostałam zwolniona z pracy, co było dla dużym stresem. Czasem pewnych rzeczy nie da się przewidzieć, także tego, jaki stres nasili objawy, jak sobie z nim poradzimy. Moje ostatnie sześć lat można porównać trochę do rollercoastera. Plamki raz są, a raz nie.

— Można powiedzieć, że życie z łuszczycą to wieczna sinusoida?

— Tak, doskonale to pani podsumowała. W łuszczycy najbardziej denerwuje jej nieprzewidywalność. Jestem w trakcie leczenia biologicznego, które jest niezwykle skuteczne. Wiem, że wielu osobom zmieniło jakość życia, mnie również. Jednak po roku, kiedy w moim życiu pojawiło się dużo stresu, na moich nogach pojawiło się więcej plamek. W życiu z łuszczycą chodzi o to, by dbać o odżywianie, aktywność fizyczną, dobry sen, redukcję stresu. To wszystko ma znaczenie.

— Jakie są przyczyny łuszczycy?

— Nie są do końca poznane. U niektórych jest to czynnik genetyczny, u innych środowiskowy, a jeszcze u innych – autoimmunologiczny. Może zdarzyć się tak, że zachoruje dziecko, nikt z dorosłych nie ma zmian, a potem okazuje się, że jednak u kogoś w rodzinie pojawiają się plamki. Przyczyny są różne.

— Można powiedzieć, że również dzięki pani, świadomość na temat łuszczycy rośnie?

— Mam taką nadzieję. Taki cel ma również akcja „Daj się odkryć", którą organizuję razem z fotografką Anną Tajkiewicz. W tamtym roku akcję promowałyśmy głównie w mediach społecznościowych. W tym roku, w sierpniu, czyli miesiącu świadomości łuszczycy, wyszłyśmy na zewnątrz. Były programy telewizyjne, radiowe, artykuły w prasie, nasze plakaty można było zobaczyć w Warszawie. Dziś prowadząc konto w mediach społecznościowych otrzymuję dużo wiadomości, w których ludzie dziękują mi za to, co robię. Wciąż nie mogę w to uwierzyć. Pomagam, ale jednocześnie otrzymuję ogrom wsparcia. Oczywiście mam wspierającą rodzinę, męża. Jednak nikt tak nie zrozumie osoby z łuszczycą, jak ta druga, która też zmaga się z chorobą skóry. Organizujemy wyjazdy, grupy, pomagamy. To największa nagroda za moją pracę.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

DAJ SIĘ ODKRYĆ

to akcja Dominiki Jeżewskiej i fotografki Anny Tajkiewicz. W sierpniu – miesiącu świadomości łuszczycy – już po raz drugi zorganizowały kampanię „Daj się odkryć". Wzięły w niej udział zarówno osoby chore na łuszczycę jak i osoby zdrowe w roli ambasadorów i ambasadorek akcji. W ramach kampanii, w profesjonalnej sesji, wspólnie pozują do zdjęć z odsłoniętą skórą. Edukują, że łuszczyca nie zaraża i chorób skóry nie można się wstydzić.

eprasa.pl a29cc2102e

fot. wikipedia

Rzeźba Für Toleranz (dla tolerancji) autorstwa Volkmara Kühna, Gera, Niemcy

TRAKTAT o TOLERANCJI i MĄDROŚCI

Ho, ho — ktoś pewnie uzna, że nieco mnie poniosło...! I jeszcze będzie miał rację... Ale rzeczywiście: z dnia na dzień obserwuję z coraz większym przerażeniem, że z tolerancją u nas coraz gorzej. I mam na myśli wszystkich bez wyjątku, nawet siebie. Na czym polega paradoks tolerancji i jak się jej mądrze uczyć?

Paradoks tolerancji głosi, że jeśli praktyka tolerancji w społeczeństwie obejmuje nietolerancję, ostatecznie dominuje nietolerancja, eliminując zarówno tolerancję, jak i praktykę tolerancji. Karl Popper, austriacko-brytyjski filozof, naukowiec i komentator społeczny, opisuje paradoks jako wynikający z faktu, że by utrzymać tolerancyjne społeczeństwo, musi ono zachować prawo do nietolerancji wobec nietolerancji.

TO JUŻ TROCHĘ TRWA...

Jedna z najwcześniejszych formuł „paradoksu tolerancji" została podana w notatkach Karla Poppera z 1945 r. do rozdziału dotyczącego „Zasady przywództwa". Popper łączy paradoks z jego odrzuceniem obrony Platona „dobroczynnego despotyzmu". W tekście głównym Popper odnosi się do podobnego „paradoksu wolności" Platona: Platon wskazuje na sprzeczność inherentną niekontrolowanej wolności, ponieważ implikuje ona wolność działania w celu ograniczenia wolności innych. Platon twierdzi, że prawdziwa demokracja nieuchronnie prowadzi do tyranii i sugeruje, że rządy oświeconego „filozofa-króla" są lepsze od tyranii rządów większości.

Popper odrzuca argument Platona, częściowo dlatego, że twierdzi, iż nie ma łatwo dostępnych „oświeconych filozofów-królów" gotowych przyjąć tę rolę i opowiada się za instytucjami liberalnych demokracji jako alternatywą. W odpowiednich notatkach rozdziału Popper definiuje paradoks tolerancji i przedstawia podobny argument. Zarówno w odniesieniu do tolerancji, jak i wolności Popper argumentuje za koniecznością ograniczenia niekontrolowanej wolności i nietolerancji, aby zapobiec rządom despotycznym, a nie je przyjąć.

Ale istnieją jeszcze wcześniejsze przykłady dyskursu na temat tolerancji i jej granic. W 1801 r. Thomas Jefferson poruszył kwestię tolerancyjnego społeczeństwa w swoim pierwszym przemówieniu inauguracyjnym jako prezydent Stanów Zjednoczonych. Odnośnie tych, którzy mogliby zdestabilizować Stany Zjednoczone i ich jedność, Jefferson stwierdził: „niech stoją nienaruszeni jako pomniki bezpieczeństwa, z jakim błąd opinii może być tolerowany tam, gdzie rozum jest wolny, aby z nim walczyć".

Z kolei Gaetano Mosca, główny zwolennik wczesnej teorii elit, jest również znany z tego, że na długo przed Popperem zauważył: „jeśli tolerancja zostanie doprowadzona do punktu, w którym toleruje zniszczenie tych samych zasad, które umożliwiły tolerancję na samym początku, staje się nie do zniesienia".

DOKŁADNE SFORMUŁOWANIA

Preston King opisuje tolerancję jako występującą, gdy ktoś sprzeciwia się pewnym działaniom, ideom, organizacjom i tożsamościom, ale dobrowolnie je znosi. Obejmuje to dwa komponenty: komponent sprzeciwu, w którym agent sprzeciwia się przedmiotowi — na przykład wyznawca jednej wiary może twierdzić, że przekonania innej wiary są błędne. Jeśli ten komponent sprzeciwu jest nieobecny, agent nie jest tolerancyjny, ale po prostu obojętny.

Natomiast komponent akceptacji nie rozwiązuje sprzeciwu, ale zamiast tego oferuje pozytywne powody, by go zignorować, np. harmonię społeczną. Ta akceptacja musi być dobrowolna — na przykład znoszenie uciskającego rządu nie jest przykładem tolerancji, ponieważ nie jest dobrowolne, ponieważ osoba, która znosi rząd nie ma innego wyboru, jak zaakceptować ten stan rzeczy.

Decyzja o tolerowaniu czegoś wymaga zrównoważenia powodów: na przykład gdy rozważamy powody odrzucenia idei, którą uważamy za problematyczną, w stosunku do korzyści z jej zaakceptowania w imię harmonii społecznej, i właśnie w tym zrównoważeniu powodów pojawia się paradoks tolerancji. Większość sformułowań tolerancji stwierdza, że tolerancja jest aktem wzajemnym, a nietolerancyjni nie muszą być tolerowani. Wymaga to wytyczenia granicy między tolerancyjnymi i nietolerancyjnymi w każdej implementacji tolerancji, co sugeruje, że każdy akt tolerancji wymaga aktu nietolerancji.

To tyle filozofowania o tolerancji.

O TOLERANCJI ANDRZEJ SEWERYN

Jakiś czas temu w jednym z wywiadów aktor Andrzej Seweryn o tolerancji powiedział proste, ale jakże mądre słowa: „Nie lubię słowa «tolerancja», ponieważ zakłada ono, że tolerujący jest powyżej tolerowanego. Jest wart więcej niż tolerowany, więc robi mu łaskę, uprzejmość i go toleruje. Nie jestem również do końca przekonany do słowa «akceptacja», ponieważ zakłada, że akceptuję cię pomimo tego, że coś jest z tobą nie tak. Lubię słowo «współistnienie»".

I akurat mnie do takiego podejścia wobec tolerancji najbliżej — współistnienie jest dobre. Współistnienie jest mądre i godne rodzaju ludzkiego. Współistnienie jest tą postawą, do której dziś wszyscy powinniśmy dążyć.

JAK SIĘ UCZYĆ TOLERANCJI?

Tolerancja nie jest łatwa — to wiemy aż nadto dobrze. Ponieważ tak bardzo polegamy na własnych doświadczeniach i światopoglądzie, trudno jest nam spojrzeć na rzeczy z perspektywy innej osoby lub zaakceptować, że czyjś punkt widzenia może być równie ważny jak nasz. Ale tolerancja to umiejętność, która może przynieść większy spokój i harmonię do naszego życia i życia innych. Jak budować tolerancję wobec innych?

Można wziąć odpowiedzialność za swoje uczucia. Uświadomić sobie, że nikt nie może sprawić, że poczujemy się w określony sposób bez naszej zgody. Jeśli czujemy złość, ból lub zdenerwowanie, pamiętajmy, że mamy moc, by swoje emocje zmienić. Przejdźmy więc od postawy „ta osoba mnie zdenerwowała" na „jestem zdenerwowany z powodu czegoś, co ta osoba powiedziała lub zrobiła, ale nie muszę tak pozostać — mam moc, by wybrać swoje reakcje".

Rozwijajmy ciekawość. W wielu przypadkach, gdy brakuje nam tolerancji wobec innych, dzieje się tak po prostu dlatego, że ich nie rozumiemy. Poprzez kultywowanie otwartego umysłu, poznawanie innych kultur i ludzi oraz poszerzanie horyzontów, zwiększamy naszą zdolność do rozumienia i akceptowania innych. Stąd to moje wieczne nawoływanie do podróżowania — i przekonanie, że podróże powodują otwartość na inne kultury, a w konsekwencji bardzo skutecznie uczą tolerancji.

Zmiana perspektywy tez pomaga: czasami zranione uczucia lub brak tolerancji wynikają z faktu, że nie potrafimy dostrzec, skąd pochodzi druga osoba. Można nie być w stanie w pełni zrozumieć doświadczeń innej osoby, ale można zmienić swoją perspektywę z siebie („Nie mogę uwierzyć, że ta osoba była dla mnie taka nieuprzejma") na nią i sposób, w jaki można się z nią utożsamić („Może teraz ma ciężki czas. Wiem, że czasami mówię rzeczy, których nie mam na myśli, gdy życie mnie dołuje").

I najważniejsze: praktykuj szacunek! Kiedy nie zgadzam się z opinią innej osoby, skupiam się na szacunku dla jej prawa do samodzielnego myślenia i wierzenia w to, co wybierze. Tak jak nigdy nie chciałabym, aby to prawo mi odebrano, tak mam obowiązek okazywać tę samą uprzejmość innym ludziom i traktować ich z szacunkiem, nawet jeśli się z nimi nie zgadzam.

Na miły Bóg...!
Życie nie tylko po to jest, by brać.
Życie nie po to, by bezczynnie trwać.
I aby żyć, siebie samego trzeba dać...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam ze strony eugenetherapy.com. Tekst utworu „Tolerancja" — Stanisław Sojka.

eprasa.pl a29cc2102e

MATKA I CÓRKA, CZYLI POLE BITWY

Niniejszy artykuł powstał w oparciu o liczne rozmowy z córkami i ich matkami, z matkami i ich córkami... Ale przede wszystkim niniejszy artykuł powstał na podstawie licznych doświadczeń własnych, które jako córka swojej własnej Mamy zbieram praktycznie od zarania żywota, a być może od jeszcze bardziej zamierzchłych czasów...

I już tu powinien pojawić wyraz twarzy odzwierciedlający mieszankę błogości i zgrozy, rozczulenia i złości, wdzięczności i pretensji oraz dumy i rozczarowania. I jak nigdy, tak w tej sytuacji psychologom i psychiatrom wierzę absolutnie i bez grama wątpliwości: relacje między matką a córką są obarczone wieloma komplikacjami. Doświadczona psycholog-kobieta niedawno przyznała mi, że w swojej pracy czuje się zagubiona tylko w jednej sytuacji: gdy matka i dorosła córka przychodzą do niej z prośbą o pomoc w ich nieustannych kłótniach. Jak przyznaje — tylko w takiej sytuacji ma trudności ze zidentyfikowaniem głównych powodów tych kłótni. I tylko wtedy czuje, że jej umiejętności komunikacyjne i granice, które stara się obu kobietom wpoić, zazwyczaj nie rozwiązują głównych powodów trudności w związku matki z córką i córki z matką. I akurat ta psycholog nie jest w swej bezradności osamotniona. Inni doradcy również potwierdzają, że w kontekście pracy z matkami i córkami czują się nieprzygotowani.

Oj tak, lekko nie ma. Ja sama mogłabym zebrać przynajmniej tuzin sytuacji choćby z ostatniego tygodnia, gdy zarówno charakter, jak i silna osobowość moja i mojej Mamy dały o sobie znać gromkim głosem i kiedy dziecio- i matkobójstwo już wisiało w powietrzu...! A przecież obie — nawet ja — już od kilku dekad jesteśmy dorosłe, pełnoletnie, całkiem świadome swojej kobiecości oraz licznych życiowych ról z niej wynikających. Jakie są zatem typowe powody, dla których matka i córka czasem się nie dogadują? Dlaczego ta relacja może dla niektórych okazać się szczególnie trudna?

SEPARACJA

Napięcia mogą pojawić się, gdy córka staje się dorosła — gdy obie kobiety muszą zgodnie porzucić role w tandemie rodzic-dziecko. Szczególnie z perspektywy matki ta zmiana może być trudna, bo wymaga od niej zrzeczenia się roli matki — a to z kolei może wywołać uczucie żalu i utraty tożsamości. I nie ma większego znaczenia, czy matka postrzega swoją córkę jako samodzielną, silną, odpowiedzialną, taką, co do której nie ma co się bać, ze popełni jakieś życiowe głupstwo — czy przeciwnie: matka uważa, że córka może i przekroczyła już 18. rok życia i wedle prawa jest dorosła, ale jej emocjonalność żywy kłam tej dorosłości zadaje...! Matka zasadniczo postrzega swoje dziecko jako nieporadne i wymagające jej stałej uwagi oraz uwagi, rad, opieki. I większość matek z największym trudem przyznaje, że to już czas, by pozwolić swojej córce na dar niezależności i na zwyczajne bycie sobą. Córka, zwłaszcza córka dorosła, ma prawo, a nawet obowiązek być odrębną, wyjątkową osobą, odpowiadającą za siebie i za swoje decyzje. A nawet z prawem do popełniania własnych błędów i wyciągania z nich własnych wniosków i życiowych lekcji.

Ale... W przypadku separacji swoje przezywa też córka, która może czuć się rozdarta co do zakresu zaangażowania, jakiego oczekuje od matki. Z jednej strony może chcieć wsparcia rodzicielskiego, a z drugiej — całkowitej autonomii. To część procesu separacji, który obejmuje nie tylko sferę fizyczną, ale także potrzebę separacji emocjonalnej. Separacja następuje, gdy matka i córka odróżniają się od siebie jako dwie różne osoby i obie mają odrębne tożsamości — ale może wystąpić na różnych etapach u każdej z nich. Mogą wystąpić kłótnie i nieporozumienia, które są nieodłączną częścią procesu separacji, dopóki nie nastąpi akceptacja i (od) puszczenie. Jest to trudne doświadczenie zarówno dla matek, jak i córek i może być jednym z najtrudniejszych, przez które w ogóle przejdą w życiu.

fot. Freepik

ZALEŻNOŚĆ EMOCJONALNA

Niektóre matki polegają na swoich córkach w kwestii wsparcia emocjonalnego lub praktycznego, szczególnie w przypadku braku współmałżonka — przy czym polegają zarówno emocjonalnie, jak i fizycznie. Mogą polegać na swoich córkach jako na swojej podporze życiowej lub głównej powiernicy — co może sprawić, że córka poczuje się przeciążona, niespokojna i winna. Matka może wciągnąć córkę w rodzaj roli „opiekuńczej", co może sprawić, że córka poczuje się odpowiedzialna za matkę lub odwrotnie: może chcieć całkowicie wycofać się z bliskiego otoczenia matki, by zwyczajnie uniknąć emocjonalnego nawału.

MATKI I ICH CÓRKI JAKO PRZYJACIÓŁKI

I uwikłanie mamy jak w banku! Niektóre matki i córki mogą postrzegać swoją relację jako przyjaźń, ale gdy granica między nimi staje się zbyt niewyraźna — może dojść do uwikłania. W idealnym świecie nastoletnia córka utworzy odrębną tożsamość od swojej matki i dzięki temu stanie się odrębną, wyjątkową jednostką oraz odkryje swoje własne potrzeby z bezpiecznym poczuciem własnej wartości. Jeśli obie nie mają innych bliskich relacji, mogą stworzyć dynamikę, w której będą się nawzajem wspierać pod względem towarzystwa i wsparcia emocjonalnego, a granice nie będą obecne. Rozwój córki może być utrudniony przez tę dynamikę, ponieważ potrzebuje ona potwierdzenia swojego poczucia odrębności. Ponadto matka musi ustalić własne życie — potrzeby i pragnienia, które są odrębne od tych, które są udziałem córki.

ZŁE GRANICE

W niektórych przypadkach matki mogą mieć trudności z zaufaniem wobec decyzji i wyborów swoich córek, gdy te stają się dorosłe — co może objawiać się podważaniem, krytyką lub ingerencją, celową lub nieumyślną. Źródłem tego mogą być własne niepewności matki i chęć „naprawienia" lub „uratowania" córek. Owszem, najczęściej może to wynikać z troski. Jestem w stanie przyjąć takie uzasadnienie jako prawdziwe. Ale ze swojej perspektywy zapewniam, że córka odczuwa ten brak zaufania i ciągłe „dobre rady" jako permanentne pozbawianie siły i wysyłanie podprogowego komunikatu: „nie sądzę, żebyś była do tego zdolna" — co na dłuższą metę może powodować złość i frustrację. I powoduje!

NIEZADOWOLENIE ZE WSPÓŁMAŁŻONKA SWOJEJ CÓRKI

Czasami matki mogą nie akceptować wyboru partnera lub współmałżonka dokonanego przez córkę. Tymczasem matki nader często zapominają, że to nie one powinny wybierać, kogo ich córki kochają i kogo wybierają sobie na partnerów. Motywacją stojącą za tym jest prawdopodobnie strach matki przed utratą córki i porzuceniem — a w niektórych przypadkach zazdrość. Ważne jest uszanowanie dorosłych wyborów córki — koniec, kropka.

* * *

No to mówię: lekko nie ma. Niektóre z podstawowych problemów na linii matka — córka wynikają zazwyczaj przepaści pokoleniowej. Matki też bardzo często zapominają, że od czasów ich wczesnej młodości rola kobiet w społeczeństwie uległa sporej zmianie. Kiedyś oczekiwano, że córka po prostu pójdzie w ślady matki — ale już tak nie jest. Dzisiejsze matki dorosłych córek mogą czuć, że zostały pozbawione czegoś w pewnych obszarach swojego życia, zwłaszcza gdy widzą, że ich córki żyją „innym" i bardziej owocnym życiem. W skrajnych przypadkach może to u matek powodować smutek, poczucie straty, a nawet złość. Przez jedno pokolenie zmieniły się też społeczne oczekiwania wobec kobiet, ponieważ obecnie kobiety mają głos i są bardzo aktywne zawodowo. Dziś rola kobiet w społeczeństwie ulega stałym przeobrażeniom — co też może powodować konflikt w relacji matki z córką.

Co, mimo tych wszystkich problemów, zatargów i permanentnego pola walki i tak nie zmienia faktu, że wakacji bez mamy po prostu sobie nie wyobrażam. Bo kto mi zrobi lepsze zdjęcia — dobrze, niech będzie, że po dwunastu fotkach nieudanych... A kto w mig przygotuje cud-kolację ze wszystkich tych egzotycznych specjałów, które wspólnie dopiero co przytargałyśmy z lokalnego targu? No kto...?!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Artykuł dedykuję oczywiście mojej Mamie Aleksandrze oraz Teresie i Małgorzacie — równie malowniczej Mamie i Córce!

eprasa.pl a29cc2102e

W EŁKU PADŁA REKORDOWA WYGRANA

Znowu szczęście uśmiechnęło się do mieszkańca Warmii i Mazur. Tym razem konkretnie do kogoś w Ełku. Szczęściarz zgarnął rekordową w historii Mini Lotto wygraną.

Najwyraźniej fortuna hula po Warmii i Mazurach. W ubiegłym tygodniu ktoś w Barczewie trafił szóstkę w Lotto i wygrał 2,4 mln zł. Dobra passa trwa, bo w sobotnim losowaniu Mini Lotto padła główna wygrana w Ełku. Szczęściarz, który zagrał w kolekturze przy ul. gen. Bora-Komorowskiego, wygrał aż 549 tys. zł. To jak do tej pory najwyższa wygrana w tej grze w Polsce. Oto liczby, który przyniosły graczowi z Ełku duże pieniądze: 16, 33, 36, 38 i 41.

Warto dodać, że jest to kolejna, bo już 13., piątka w Mini Lotto w Ełku. Ale nie najwyższa wygrana w totka w mieście, bo 20 lat temu ktoś trafił tam szóstkę w Lotto i wygrał 5,1 mln zł.

A piątka w Ełku jest tak wysoka, bo od 1 października wzrosły znacznie główne wygrane w Mini Lotto i teraz może być to pół miliona złotych, a nawet, jak widzimy, nieco więcej. Wynika to po prostu z podwyżki ceny zakładu z 1,50 zł do 2 zł. Prawdopodobieństwo trafienia piątki w Mini Lotto jest jak 1 do 850 668, a więc jest zdecydowanie wyższe niż trafienie szóstki w Lotto, bo tu wynosi jak 1 do niemal 14 milionów.

Do annałów historii tej gry przeszedł przypadek gracza z Olsztynka. To było dokładnie 10 lat temu. Otóż kupił on zakłady Mini Lotto na 10 kolejnych losowań, z których 2 okazały się szczęśliwe. Najpierw w sobotę trafił piątkę, ale ponieważ w kraju padło aż 5 głównych wygranych, Totalizator Sportowy wypłacił mu „tylko" 52 tys. zł. Można powiedzieć: pech. Jednak dwa dni później los uśmiechnął się do niego znowu, i to jakże szczodrze. Trafił bowiem kolejną piątkę, a że tym razem padła tylko jedna w kraju, to wygrał aż 197,4 tys. zł. A szczęśliwy kupon Mini Lotto został wysłany w kolekturze Lotto przy ul. Zamkowej 2 w Olsztynku.

Czy to znaczy, że w dwóch kolejnych losowaniach powtórzyły się numery? Nie, bo gracz zawarł więcej zakładów. Ale raz w historii Mini Lotto taka rzecz się zdarzyła. Miało to miejsce jeszcze w czasach Express Lotka, a więc poprzednika Mini Lotto. Podczas losowania nr 129 (3 stycznia 1979 r.) i losowania nr 130 (10 stycznia 1979 r.), a więc bezpośrednio po sobie, padły następujące liczby: 5, 23, 26, 27 i 37. A stało się tak za sprawą aury. Starsi pamiętają, że mieliśmy wtedy zimę stulecia. To było powodem tego, że do centrali w Warszawie nie zdążyły spłynąć tzw. odcinki B kuponów na losowanie 3 stycznia (wówczas inaczej wyglądała procedura zawierania zakładów, nie było lottomatów). Dlatego połączono obydwa losowania i stąd wyniki obu są identyczne, ale de facto było to jedno i to samo losowanie. **AM**

UPAMIĘTNILI OFIARY SOWIECKICH ŻOŁNIERZY

Fot. Sylwester Kasprowicz

Obchody rozpoczęły się mszą świętą, która odprawił proboszcz ks. Piotr Figurski. Po nabożeństwie jego uczestnicy zebrali się przy kamieniu pamięci poświęconym trzem zamordowanym wtedy mieszkańcom wsi: Władysławowi Wierzchołowskiemu (38 lat), Franciszkowi Wojtasiowi (31 lat) oraz Kazimierzowi Graszkowi (43 lata). Magdalena Anczykowska, przewodnicząca komitetu organizacyjnego uroczystości, przybliżyła wszystkim zebranym tragiczne wydarzenia z 21 stycznia 1945 roku, kiedy to do Grabacza wkroczyły wojska radzieckie. Tego dnia sowieccy żołnierze zamordowali Władysława Wierzchołowskiego, robotnika leśnego, a chwilę później dwóch mieszkańców Rybna: Kazimierza Graszka i Franciszka Wojtasia. Ten ostatni w dniu swojej śmierci szedł do księdza, by poprosić go o odprawienie mszy dziękczynnej za wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji. Podczas uroczystości głos zabrała również wnuczka Władysława Wierzchołowskiego, Eliza Wierzchołowska, dzieląc się osobistymi wspomnieniami swojej rodziny z tamtego trudnego okresu. Wzruszające przemówienia były ważnym elementem obchodów i dowodem na to, jak mocno tamte wydarzenia wpłynęły na życie rodzin i mieszkańców. **RED.**

CO Z BUDOWĄ ULICY NOWOBAŁTYCKIEJ?

Na planowaną od dawna ulicę Nowobałtycką z niecierpliwością czekają kierowcy, którzy korzystają z obecnej ulicy Bałtyckiej. Warto pamiętać, że jest to także fragment drogi wojewódzkiej nr 52. Jest ona dwupasmowa tylko na odcinku od ronda OKS do okolic skrzyżowania z ulicą Rybaki. I jest ważna zarówno lokalnie, jak i jako dojazd do węzła obwodnicy miasta Olsztyn Południe, który usprawnia dostanie się do drogi ekspresowej S7.

Dzisiejsza ulica Bałtycka to komunikacyjne wąskie gardło. Dlatego miastu potrzebna jest tam nowa arteria, właśnie Nowobałtycka, która ma biec równolegle do Bałtyckiej, po drugiej stronie torów. Inwestycja jest jednym z największych drogowych przedsięwzięć w stolicy Warmii i Mazur. Jej koszt szacowany jest na około 240 mln zł. Dofinansowanie wyniesie 176 mln zł, dlatego pozostałą kwotę będzie musiało wyasygnować miasto. W tej sprawie pierwsze decyzje zapadły na czerwcowej sesji Rady Miasta Olsztyna, na której wprowadzono poprawki do budżetu. Chcąc rozpocząć inwestycję, ratusz musi uzyskać tzw. ZRID, czyli zezwolenie na realizację inwestycji drogowej. Wniosek w tej sprawie został już złożony kilka miesięcy temu do Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Na jakim etapie są przygotowania do realizacji ulicy Nowobałtyckiej? O to zapytaliśmy w ratuszu.

fot. Zbigniew Woźniak

Nowobałtycka ma się zaczynać w miejscu, gdzie teraz stoi ten budynek

— W tej chwili uzupełniamy dokumentację, co powinno potrwać do połowy listopada. Przetarg planujemy ogłosić do końca roku — odpowiada Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Władze Olsztyna muszą uzupełnić złożoną dokumentację, bo prawnicy wojewody dopatrzyli się w niej pewnych nieprawidłowości. Uznali, że należy poprawić m.in. projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany. Należało też załączyć m.in. projekt rozbiórki budynków i przepustu, dołączyć zgody gestorów sieci (przebudowa sieci telekomunikacyjnej, sieci elektroenergetycznej i sieci gazowej oraz budowa wiaduktu drogowego) i dostarczyć decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach w związku z ekranami akustycznymi, których postawienie zakłada projekt zagospodarowania terenu. **GS**

eprasa.pl a29cc2102e

MIASTO CHCE PIENIĘDZY Z KPO

Uruchomienie środków z Krajowego Planu Obudowy to ogromna szansa rozwoju dla całej Polski. Od Unii otrzymaliśmy na niego w sumie 27 mld zł. To najwyższy historyczny przelew jednorazowych pieniędzy z Komisji Europejskiej, odkąd jesteśmy w UE. W tym roku jeszcze możemy liczyć na 40 mld zł, a w przyszłym roku na pewno nie powinniśmy dostać mniej niż 60 mld zł. Łącznie przez dwa lata mamy otrzymać minimum 127 mld zł.

Krajowy Plan Odbudowy (KPO) to kompleksowy program reform i inwestycji, którego celem jest odbudowa oraz wzmocnienie polskiej gospodarki po kryzysie wywołanym pandemią COVID-19. Środki na realizację KPO pochodzą z budżetu Unii Europejskiej, a dokładniej z funduszy RRF, które wynoszą 750 mld euro.

Pieniądze, które szerokim strumieniem płyną do Polski z Brukseli, mają dotrzeć także do Olsztyna. W przypadku stolicy Warmii i Mazur to kilka projektów. — To między innymi kupno tramwajów, termomodernizacja obiektów oświatowych czy budowa żłobka przy ul. Antonowicza — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Obecny tabor tramwajowy Olsztyna to 27 pojazdów. Ostatnie składy zostały wyprodukowane i dostarczone do Olsztyna w ramach kontraktu podpisanego z turecką firmą. Wszystkie obsługują pięć linii, w tym dwie uruchomione pod koniec 2023 roku, a łączące Pieczewo ze Śródmieściem oraz dworcem PKP.

Ratusz ogłosił przetarg na zakup kolejnych tramwajów. W grę wchodzi dostawa sześciu pojazdów. Mają one dać się uruchomić przy temperaturze -30°C po 48 godzinach postoju na otwartej przestrzeni. Każdy ma mieć szerokość 2,5 m i długość 29-33 m oraz zabierać jednorazowo do 200 pasażerów.

W przetargu wystartowali dwaj oferenci. Firma Saatz za podstawowe zamówienie chce 110,7 mln zł, a CSI Invest 149,5 mln zł. Pierwsza oferta jest niemal o 40 mln zł tańsza w przypadku podstawowego zamówienia. Jak informowali ratuszowi urzędnicy odpowiedzialni za planowany zakup tramwajów, o wyborze producenta zadecyduje cena (50 proc.), a także kryteria jakościowe, jak dodatkowa rękojmia za wady (15 proc.) oraz parametry techniczne (35 proc.).

Jeżeli chodzi o nowy żłobek, to wybór lokalizacji nie jest przypadkowy. Zacisze to

teraz jedna z najbardziej rozwijających się części Olsztyna. W te rejony miasta przeprowadzają się obecnie setki młodych małżeństw. Na Zaciszu, które leży na granicy między Olsztynem a gminą Stawiguda, nie ma obecnie publicznego przedszkola ani żłobka. Projekt zakłada budowę miejskiego żłobka dla czterech grup dzieci.

Władze miasta chcą także pozyskać dofinansowanie w ramach KPO na wymianę źródeł ciepła, a co za tym idzie — poprawę efektywności energetycznej szkół. W planach jest złożenie wniosków dotyczących trzech budynków na terenie Olsztyna: Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3, Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych oraz Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych.

— KPO to potężna szansa na rozwój Olsztyna — mówi przewodniczący Rady Miasta Łukasz Łukaszewski. — Zapewniam, że mądrze zainwestujemy każde euro, które pozyskamy. Pierwsze nakłady planujemy ponieść na ważną dziedzinę funkcjonowania miasta, czyli komfortowe i bezpieczne warunki do nauki dla naszych uczniów.

Szacowany koszt wszystkich prac to około 75 mln zł plus prawie 7 mln zł na termomodernizację bursy nr 2 przy ZSEiT. Inwestycje będą obejmować docieplenie ścian zewnętrznych i stropodachów, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej oraz dostosowanie budynków do wymogów ochrony przeciwpożarowej.

To jednak niejedyna inwestycja Olsztyna mająca na celu podniesienie standardu szkół na terenie miasta. Gmina złożyła dwa wnioski o dofinansowanie zadań również z zakresu termomodernizacji jednostek oświatowych w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027. Obejmują one kompleksowe prace przy Bursie nr 2 im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynie, a w przypadku drugiego także podobne działania w stołówce przy bursie.

Ratusz pod koniec lipca tego roku złożył również wniosek o dofinansowanie poprawy energetycznej budynków użyteczności publicznej na terenie miasta. Inwestycja zakłada podobne prace jak w poprzednich projektach włącznie z modernizacją instalacji elektrycznej i systemu wentylacji. Szkoły, które zostały uwzględnione w tym wniosku, to Olsztyńskie Centrum Pomocy Dzieciom przy ul. Pstrowskiego 5A (budynek szkoły), Przedszkole Miejskie nr 15 przy ul. Boenigka i Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 6 przy ul. Pstrowskiego. W tej ostatniej placówce inwestycja ma objąć zarówno budynek szkoły, jak i salę gimnastyczną.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

LEŚNICY SPOD OLSZTYNA POMAGALI POWODZIANOM

Nadleśnictwo Stare Jabłonki to kolejna jednostka Lasów Państwowych, która zaangażowała się w pomoc ofiarom powodzi na południu Polski. Nadleśnictwo i działające w nim związki zawodowe wsparły finansowo powodzian. Do fizycznego usuwania skutków powodzi ochotniczo pojechało troje leśniczych ze Starych Jabłonek: Agnieszka Kostrubiec, Tomasz Ramczykowski i Łukasz Glica. Pomagali dwóm gospodarstwom w Gorzanowie i jednemu w Stójkowie.

Gorzanów to jedna z miejscowości w gminie Bystrzyca Kłodzka najbardziej poszkodowanych podczas powodzi.

— W Gorzanowie odszlamialiśmy podwórko i zrobiliśmy na nim tymczasową składnicę na opał, który niebawem ma tam dotrzeć. W drugim gospodarstwie uprzątaliśmy podwórko ze śmieci naniesionych przez nurt oraz postawiliśmy płot, który ta woda przewróciła — opowiada leśniczy Tomasz Ramczykowski.

Jak wspominają ochotnicy ze Starych Jabłonek, Stójków, położony nieopodal Stronia Śląskiego, wyglądał znacznie

Fot. RDLP Olsztyn

Leśnicy ze Starych Jabłonek pomogli powodzianom

gorzej. W tej miejscowości pomagali w jednym z gospodarstw. — Przez znajdujący się tam dom przelała się potężna fala wody, która chwilę wcześniej przerwała wał powodziowy w Stroniu Śląskim — mówi leśnik ze Starych Jabłonek. Fala była tak silna, że porywała napotkane na swej drodze samochody, a nawet całe pnie drzew. Przed domem mieszkanki, której pomagali, podobnie jak przed każdym innym zalanym budynkiem, leżała hałda śmieci. Wszystko, co zniszczyła woda, zostało już wcześniej wyrzucone z domu. Pozalewane były całe partery domów. W stosach znajdowało się więc wszystko: zestawy kuchenne, piece, sprzęty AGD, meble, dywany. Przypomnijmy, że w pomoc powodzianom zaangażował się bardzo mocnno Bank Żywności w Olsztynie. Oprócz wysłania rzeczy takich jak np. żywność, ale także chemia gospodarcza, środki dezynfekujące, narzędzia czy sprzęt do oczyszczania i osuszania pomieszczeń, placówka uruchomiła również zbiórkę pieniędzy. W planach jest organizacja koncertu na rzecz powodzian, który ma się odbyć w pierwszej połowie stycznia 2025 roku.

GS

eprasa.pl a29cc2102e

ZAGROŻONA NOWA SCENA NA STARYM MIEŚCIE

Ratusz ma problem ze znalezieniem wykonawcy nowej sceny staromiejskiej. Istnieje niebezpieczeństwo, że pieniądze na ten cel przepadną.

Budowa staromiejskiej sceny to projekt, który olsztynianie wybrali w tegorocznej edycji olsztyńskiego budżetu obywatelskiego. OBO to część budżetu gminy Olsztyn, o przeznaczeniu środków z której co roku decydują w głosowaniu mieszkańcy. W 2023 roku do dyspozycji było 7,5 miliona złotych. W ramach podstawowej kwoty wydzielono pulę na miejskie projekty (2,4 miliona złotych) oraz osiedlowe projekty (5,1 miliona złotych). Dzięki głosowaniu mieszkańcy mają realną możliwość wpływania na to, co dzieje się i powstaje w mieście.

Jednym z projektów, który uzyskał największą liczbę głosów, był wspomniany projekt zbudowania sceny na olsztyńskiej starówce. Został skierowany do wykonania w 2024 roku. Przypomnijmy, że scena przez kilkadziesiąt lat przyciągała mieszkańców i turystów. Na jej deskach odbywały się koncerty, spektakle, wydarzenia kulturalne i charytatywne. Niestety obecnie scena nie jest już w tak dobrym stanie jak kiedyś. Dlatego autorki projektu stwierdziły, że należy tchnąć w nią nowe życie.

Celem projektu jest organizacja cotygodniowych, letnich i przede wszystkim darmowych koncertów. Oferta muzyczna ma być różnorodna, tak aby odbiorca miał okazję zapoznać się z różnymi gatunkami muzycznymi. Możliwość wystąpienia na scenie mają mieć zarówno zespoły znane już szerszej publiczności, jak i młode grupy muzyczne (również lokalni artyści), dopiero zaczynające swoją karierę. Całkowity koszt nowej inwestycji to 395 tysięcy złotych.

Wojciech Kroczek, prezes stowarzyszenia Starówka Razem, skupiającego staromiejskich przedsiębiorców, wielokrotnie podkreślał, że taka scena to bardzo ważny punkt na mapie tej części Olsztyna. — To istotny element funkcjonowania starówki; to także miejsce, w którym mogą prezentować się młodzi artyści — uważa przedsiębiorca.

Nowa staromiejska scena ma stanąć na Targu Rybnym, a nie jak dotychczas, na staromiejskim rynku. 18 września władze Olsztyna rozpisały przetarg na wykonanie sceny.

Termin składania ofert już minął. Niestety, przetarg zakończył się fiaskiem. Postępowanie zakończyło się jego unieważnieniem. Co było powodem?

„Postępowanie zostało unieważnione, ponieważ nie złożono w ogóle żadnej oferty w przedmiotowym postępowaniu" — czytamy w ratuszowym ogłoszeniu.

To oznacza, że pojawiło się niebezpieczeństwo utraty pieniędzy na ten cel. — Budżet ma charakter jednoroczny — wyjaśnia Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna, jeden z inicjatorów powołania do życia olsztyńskiego budżetu obywatelskiego. — Wyjątkiem była sytuacja sprzed kilku lat, kiedy zawieszono jedną z edycji OBO, a projekty z tej puli były realizowane w następnym roku — dodaje.

Przewodniczący Łukaszewski twierdzi, że staromiejska scena powinna zostać wykonana. — Sam fakt wskazania tego projektu w głosowaniu przez mieszkańców to sygnał dla władz miasta, co jest dla olsztynian ważne. I ten projekt powinien doczekać się realizacji, nawet jeśli środki na ten cel miałyby pochodzić z innego źródła — podkreśla.

Jakie jest stanowisko w tej sprawie władz Olsztyna? — Mamy świadomość, że ta inwestycja jest oczekiwana przez mieszkańców, czego wyraz dali w głosowaniu OBO. Jednocześnie to obiekt potrzebny Staremu Miastu. Szukamy rozwiązania, aby zadanie zostało zrealizowane zgodnie z założeniami, czyli w tym roku — odpowiada Patryk Pulikowski, ratuszowy rzecznik.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ MIESZKANIE 35-50m2 Olsztyn, 721-577-557

RÓŻNE

SPRZEDAM: BORNITY pow. braniewski – sprzedam narybek karpia (śr. 20 szt/1kg), narybek amura (śr. 50 szt/1kg), 669-483-895.

ROLNICTWO

SPRZEDAM WYCINAKI DO KISZONEK, PRASOOWIJARKI I INNE MASZYNY, 608-279-110

PRACA

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

GAZETA OLSZTYŃSKA tel. 885 998 201

mp-xxpo-7491b-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-e-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 11 października 2024 r. w wieku 101 lat
zmarła Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Stefania Jaroń

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
16 października 2024 r. (środa) w parafii Chrystusa
Króla przy ul. Wyspiańskiego w Olsztynie:
o godz. 10.45 modlitwą różańcową,
a o godz. 11.00 Mszą Świętą Pogrzebową.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

151524opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

...W obliczu aniołów pragnę Cię uwielbiać,
w obliczu aniołów chcę Ci psalmy śpiewać;
sławić będę Twoje imię
za Twą wierną miłość do mnie.
Pan dopełni we mnie swoje dzieło,
bo wielka i wieczna jest Jego miłość...
Ps. 138

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 października 2024 r. w wieku 95 lat
zmarła Nasza Kochana Mama, Teściowa,
Babcia, Prababcia, Ciocia i Przyjaciółka

ś. † p.

Krystyna Sidorowicz

Pożegnanie Zmarłej odbędzie się
16 października 2024 r. (środa)
w godz. od 13.00 do 14.00 w kaplicy przy ul. Mariańskiej.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
17 października 2024 r. (czwartek) o godz. 11.00
mszą świętą pogrzebową w Parafii Najświętszego
Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika.
Ceremonia pochowania urny z Prochami Zmarłej
odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Mimo bólu rozstania
PEŁNA NADZIEI I WDZIĘCZNOŚCI ZA DAR JEJ ŻYCIA
Rodzina

AR_15.10.-M

Z wielkim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

dr. hab.

Jana Kopytowskiego

prof. UWM,
emerytowanego kierownika Katedry Ogrodnictwa.

Rodzinie

wyrazy najgłębszego współczucia

składają pracownicy
Katedry Agroekosystemów i Ogrodnictwa
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

151624opb1-a-M

Panu

Piotrowi Sznek

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze" w Olsztynie

151424opb1-a-M

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Janusza Milewskiego

trenera, działacza i pasjonata sportu kajakowego,
wychowawcy młodych sportowców,
Przyjaciela Szkoły Mistrzostwa Sportowego
w Olsztynie.

Rodzinie i bliskim

składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Społeczność szkolna ZSO nr 5 Mistrzostwa
Sportowego im. M.G. Bublewicza w Olsztynie

151224opb1-a-M

eprasa.pl a29cc2102e

TEN KOŚCIÓŁ BĘDZIE PEŁNIŁ NOWĄ FUNKCJĘ

ŚWIĄTYNIĘ W 1945 ROKU SPALILI ROSYJSCY ŻOŁNIERZE. W PRL KOMUNIŚCI URZĄDZILI W NIEJ KOTŁOWNIĘ. TERAZ TRWA JEJ REMONT. KOŚCIÓŁ BĘDZIE PRZEZNACZONY NA CELE KULTURALNE I EDUKACYJNE.

W kościele św. Mikołaja we Fromborku trwa remont dachu. — To najtrudniejszy i najważniejszy etap przywracania świetności tego kościoła — wyjaśnia proboszcz parafii archikatedralnej we Fromborku s. Jacek Wojtkowski.

Ksiądz podkreśla, że decyzją władz kościelnych budynek ten nie będzie już miejscem kultu religijnego. Świątynia będzie przeznaczona na cele kulturalne i edukacyjne. O funkcjach sakralnych tego miejsca będzie przypominała kaplica św. Mikołaja, która zostanie w nim urządzona.

Kościół św. Mikołaja został zbudowany w XIV wieku (lata 1340-1355). Był wielokrotnie plądrowany, niszczony i palony. Doszczętnie kościół został zniszczony w 1945 roku, kiedy przez miasto przechodziła Armia Czerwona. Świątynię podpalili czerwonoarmiści już po zdobyciu miasta, a nie w trakcie walk o nie.

Dach i całe wyposażenie wnętrza zostały doszczętnie spalone; zachowały się tylko filary, międzynawowe arkady i obwodowe mury.

— W 1973 roku zapadła decyzja o ulokowaniu w tym kościele kotłowni miejskiej.

Fot. https://www.facebook.com/Katedra.Frombork

To jedyny kościół, który tak potraktowano w naszym regionie — podkreśla ks. Wojtkowski, który przyznaje, że spotyka się z teoriami, iż być może był to sposób na uratowanie pozostałych, zewnętrznych murów kościoła.

Duchowny dodaje, że w czasie działania kotłowni budynek nakryto dachem. — Ale na nim był komin kotłowni. Teraz po remoncie na kalenicy będzie sygnaturka — wyjaśnia ks. Wojtkowski.

Na umieszczenie kotłowni w dawnym, gotyckim kościele zgodził się w latach 70. XX w. m.in. konserwator zabytków. Nie był to jedyny kościół katolicki na terenie byłych Prus Wschodnich, który na skutek zniszczeń wojennych i powojennych stracił funkcje sakralne. Tak się stało m.in. w Elblągu, gdzie w kościele św. Ducha urządzono bibliotekę, zaś w kościele Najświętszej Marii Panny stworzono Galerię El.

Kotłownia w dawnym kościele św. Mikołaja we Fromborku działała kilkadziesiąt lat. W 2000 roku budynek ponownie stał się własnością archidiecezji warmińskiej. — Od wielu lat czekał na swój czas, na remont. Do tej pory zakonserwowaliśmy mury w środku oraz przeprowadziliśmy remont i konserwację dzwonnicy. Tak się też złożyło, że odzyskaliśmy dzwon skradziony z tej dzwonnicy w czasie II wojny światowej, który miał być przetopiony na potrzeby zbrojeniowe. Szczęśliwie dzwon ocalał. Był na tzw. cmentarzysku dzwonów i w 2021 roku wrócił do Fromborka. Na razie jest na Wzgórzu Katedralnym — wyjaśnia ks. Wojtkowski.

(PAP)

CO, GDZIE, KIEDY?

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR MULTIKINO

Wtorek, 15 października

TERRIFIER 3 / napisy: 15:45, 18:30, 21:20
DZIKI ROBOT / familijny / dubbing: 9:30, 10:45, 12:25, 13:15, 14:50, 16:15, 17:15, 18:45, 19:45
KULEJ. DWIE STRONY MEDALU: 11:30, 14:30, 17:30, 20:30
JOKER: FOLIE A DEUX / napisy: 12:10, 14:40, 17:00, 18:10, 19:00, 20:40, 21:30
SUBSTANCJA / napisy: 11:20, 20:00, 21:10
BEETLEJUICE BEETLEJUICE / dubbing: 9:30, 14:20
SMOK DIPLODOK / familijny / dubbing: 10:00, 16:45
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 14:40
TRANSFORMERS. POCZĄTEK / familijny / dubbing: 14:30
DEADPOOL & VOLVERINE / dubbing: 21:10
RANDKA W CIEMNO / napisy: 17:00, 19:15

REPERTUAR HELIOS

Wtorek, 15 października

KULEJ. DWIE STRONY MEDALU: 12:20, 15:10, 17:30, 21:00
DZIKI ROBOT / familijny / dubbing: 11:30, 14:45, 16:20, 18:45
TERRIFIER 3 / napisy: 13:30, 18:15, 20:30
RANDKA W CIEMNO / napisy: 12:50, 19:00, 21:20
JOKER: FOLIE A DEUX / napisy: 12:00, 14:00, 15:00, 17:00, 18:00, 20:00, 21:00
SUBSTANCJA / napisy: 19:30
SMOK DIPLODOK / familijny / dubbing: 12:30, 13:15, 15:20, 17:15
BEETLEJUICE BEETLEJUICE / napisy: 17:45, 21:10
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 15:30
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 11:40
DRUŻYNA A(A): 13:50
TRANSFORMERS: POCZĄTEK / familijny / dubbing: 16:40

REPERTUAR AWANGARDA

Wtorek, 15 października

Randka w ciemno - prod. USA: godz. 17.45
Armand - prod. Norwegia: godz. 18.00
My, nasze zwierzęta i wojna - prod. Ukraina, Kanada: godz. 18.00
Substancja - prod. USA, Wielka Brytania: godz. 19.30
Kulej. Dwie strony medalu - prod. Polska: godz. 19.30
Joker. Folie à deux - prod. USA: godz. 20.00

16 października
PRÓBA MEDIALNA SPEKTAKLU „SUSAN SONTAG"
Olsztyn

Jak to jest żyć na krawędzi wrażliwości, szukać odpowiedzi na niewygodne pytania i zmagać się z wyzwaniami własnej tożsamości? Już w październiku premiera spektaklu „Susan Sontag" w reżyserii Agnieszki Jakimiak i Mateusza Atmana, inspirowanego życiem i twórczością jednej z najważniejszych postaci nowojorskiej sceny intelektualnej. „Susan Sontag" to nie opowieść o całym życiu i twórczości słynnej ikony amerykańskiej kultury. To historia jednego sekretu i jego konsekwencji. To opowieść o pęknięciu między wypartą prywatnością a nieskalanym wizerunkiem zaangażowanej aktywistki, o potrzebie miłości i o zawiedzionych przyjaciołach umierających na AIDS. „Susan Sontag" to teatralne fotostory, album poruszonych i ożywionych zdjęć. Jaką opowieść skrywa zbiór czarno-białych fotografii jednej z najsłynniejszych i najbardziej kontrowersyjnych intelektualistek XX wieku?
Godz. 13.30, Teatr im. Stefana Jaracza (Scena Margines), ul. 1 Maja 4.

16 października
SPOTKANIE Z PROF. DR HAB. DOROTĄ REMBISZEWSKĄ
Olsztyn

Spotkanie z prof. dr hab. Dorotą Rembiszewską - językoznawczynią z Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, współautorką monografii „Dziewiętnastowieczne materiały gwarowe z obszaru Warmii, Mazur i terenów sąsiednich".
Godz. 17.00, Instytut Północny, ul. Partyzantów 87.

16 października
STAND-UP PAULINA POTOCKIEJ „DOBROSTAN"
Olsztyn

Jedna z najbardziej nieszablonowych polskich komiczek powraca w nowym programie. W świecie, w którym tak trudno o harmonię, a tak łatwo o chaos Paulina Potocka udowadnia, że to właśnie „Dobrostan" jest w nas. Być może szalone czasy sprawiają, że musimy się nad nim napracować jak nigdy dotąd, ale podobno jest możliwy. Melancholia, refleksja, bezpośpiech, spokój tego wszystkiego możemy doświadczyć razem. Ponarzekamy na życie, ludzi, maszyny, a może spróbujemy ustalić, w którą stronę ciągnie nas bardziej. Daj się zaskoczyć filozofią życia Pauliny Potockiej.
Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2a.

17 października
20 LAT POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ
Olsztyn

W programie wydarzenia:
— 10:00 - Oficjalne otwarcie wydarzenia, debata dot. akcesji Polski do Unii Europejskiej, rozstrzygnięcie konkursu filmowego (aula kongresowa):
- Goście debaty: Jerzy Buzek, Leszek Miller, Jerzy Andrzej Przyborowski, Dorota Wellman, Radosław Kotarski oraz przedstawiciel MNiSW
- Prowadzący: Mariusz Korpoliński
— 13:00 - Panel dyskusyjny: Społeczeństwo (aula karmazynowa)
- prowadząca: Dorota Bruszewska-Przytuła - tytuł panelu: Inwestycje z mocą zmian
— 13:00 - Panel dyskusyjny: Gospodarka (aula błękitna) - prowadzący: Bartosz Gołębiowski - tytuł panelu: Rola Unii Europejskiej w lokalnym rozwoju gospodarczym
— 13:00 - Finał konkursu wiedzy o Unii Europejskiej dla uczniów szkół ponadpodstawowych (aula kongresowa)
— 14:15 - Panel dyskusyjny: Nauka (aula karmazynowa) - prowadząca: Daria Bruszewska-Przytuła - tytuł panelu: Nauka (dla lepszej przyszłości)
— 14:15 Panel dyskusyjny: Studenci (aula błękitna) - prowadzący: Bartosz Gołębiewski - tytuł panelu: Otwarte granice - otwarte możliwości
— 16:00 - „Kulinarna podróż po Europie" - gotowanie na żywo z Mikołajem Reyem i Izabelą Krzan, degustacja dań (namiot przy Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym)
— 19:00 - Taniec, muzyka, sztuka - bogactwo kultury europejskiej w różnych formach artystycznego przekazu. Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Kortowo, Studia Wokalnego oraz Orkiestry Akademickiej (aula kongresowa).
Godz. 10.00, Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM, ul. Dybowskiego 11.

REKLAMA

przetarg

Zn. spr.: SA.234.3.2024 Wipsowo, 11.10.2024 r.

Nadleśnictwo Wipsowo
Wipsowo 51 C,11-010 Barczewo,
tel. 89 514 52 00, e-mail: wipsowo@olsztyn.lasy.gov.pl

na podstawie § 13 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe (Dz.U. nr 134, poz. 692)

ogłasza publiczny przetarg pisemny na sprzedaż środków trwałych

Lp.	Nazwa środka trwałego	Nr. inw.	Cena wywoławcza
1	Samochód osobowy Mitsubishi Outlander nr. rej. NOL 47774 rok prod. 2013	741/1957	43 775,00 zł netto + 10 068,25 VAT = 53 843,25 zł brutto Wadium - 5 384,33 zł
2	Rozdrabniacz RBR Rok prod. 2010 Niesprawne układy hydrauliczny i mechaniczny	599/1589	8 900,00 zł + 2 047,00 zł VAT = 10 947,00 zł brutto Wadium - 1 094,70 zł

Środki trwałe można oglądać od poniedziałku do piątku w siedzibie Nadleśnictwa w godzinach 8:00-12:00.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do godz. 9:30 dnia 04.11.2024 r. w kasie lub na rachunek bankowy Nadleśnictwa: 65 2030 0045 1110 0000 0046 7930 BNP PARIBAS S.A.
Wadium złożone przez oferentów których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty. Oferentowi którego oferta zostanie przyjęta, wadium zostanie wliczone na poczet ceny nabycia. Jeżeli oferent którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zapłaty ceny, wadium przez niego złożone przepada na rzecz sprzedającego.
Pisemne oferty cenowe w zamkniętych kopertach z napisem „PRZETARG (nie otwierać)" należy składać do godz. 9:30 dnia 04.11.2024 r. w sekretariacie Nadleśnictwa Wipsowo.
Oferty powinny zawierać dane oferenta (nazwisko, imię lub nazwę firmy, adres zamieszkania lub siedziby oraz dokument potwierdzający wpłatę wadium), oferowaną cenę i warunki jej zapłaty, oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem składnika rzeczowego majątku ruchomego będącego przedmiotem przetargu publicznego albo że ponosi odpowiedzialność za skutki wynikające z rezygnacji z zapoznania się ze stanem tego składnika, oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych (załącznik nr 1). Złożona przez Oferenta oferta wiąże go przez 30 dni od dnia złożenia jej sprzedającemu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 04.11.2024 r. o godz. 10:00 w sali konferencyjnej Nadleśnictwa Wipsowo.
Jedynym kryterium wyboru oferty będzie oferowana cena. Środek trwały nabędą oferenci którzy zaoferują najwyższą cenę. Jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują taką samą cenę, sprzedający postanowi o kontynuowaniu przetargu w formie licytacji między tymi oferentami i wyznaczy termin licytacji. Nabywca, który w terminie 7 dniu od dnia nabycia zawiadomienia o wyborze jego oferty nie uiści ceny, traci prawa wynikające z nabycia. Przekazanie przedmiotu nastąpi niezwłocznie po dokonaniu zapłaty w 100% ceny nabycia.
Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny w każdym czasie. W zakresie nieuregulowanym w niniejszym ogłoszeniu zastosowanie znajdują postanowienia Zarządzenia Nadleśniczego Nadleśnictwa Wipsowo nr 35/2024 z dnia 02.08.2024 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu sprzedaży środków trwałych.

Nadleśniczy

102024otbr-a-M

eprasa.pl a29cc2102e

ŚWIĄTEK JESZCZE LIDERKĄ

TENIS\\\ Iga Świątek nadal prowadzi w światowym rankingu, ale jest już jasne, że za dwa tygodnie straci pozycję liderki na rzecz drugiej obecnie Białorusinki Aryny Sabalenki. Z kolei Hubert Hurkacz spadł z ósmego na dwunaste miejsce w rankingu ATP.

Świątek po raz ostatni w oficjalnym meczu WTA wystąpiła 5 września, gdy przegrała z Amerykanką Jessicą Pegulą w ćwierćfinale wielkoszlemowego US Open. Później wycofywała się z kolejnych imprez, a ostatnio poinformowała o rozstaniu z trenerem Tomaszem Wiktorowskim.

Obecnie Polka Sabalenkę wyprzedza o zaledwie 69 punktów. 28 października z konta Polki zostanie odjętych 1500 punktów za ubiegłoroczny triumf w WTA Finals i wówczas na pierwsze miejsce wskoczy Białorusinka.

Tegoroczny WTA Finals zacznie się 1 listopada w Rijadzie. Świątek planuje w nim wystartować i będzie miała szansę odzyskać prowadzenie.

Świetną passę ma za to Magdalena Fręch. Po zwycięstwie w Guadalajarze dotarła do 1/8 finału turnieju w Pekinie, a w ubiegłym tygodniu zatrzymała się na ćwierćfinale w Wuhan. W efekcie awansowała z 27. na 24. miejsce.

W ćwierćfinale w Wuhan wystąpiła też Magda Linette, która awansowała z 45. na 40. pozycję w rankingu.

W czołówce notowania doszło do jednej istotnej zmiany. Z czwartego na trzecie miejsce przesunęła się Amerykanka Coco Gauff, która zamieniła się miejscami z rodaczką Jessicą Pegulą.

Świątek nie jest już liderką rankingu WTA Race, który wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon WTA Finals. Pewną występu Polkę wyprzedziła Sabalenka, która wygrała rywalizację w Wuhan.

Iga Świątek podczas US Open

Czołówka rankingu tenisistek WTA Tour

1. (1.) Iga Świątek (Polska) 9785 pkt
2. (2.) Aryna Sabalenka (Białoruś) 9716
3. (4.) Coco Gauff (USA) 5973
4. (3.) Jessica Pegula (USA) 5785
5. (5.) Jelena Rybakina (Kazachstan) 5373
6. (6.) Jasmine Paolini (Włochy) 5323
7. (7.) Qinwen Zheng (Chiny) 4430
8. (8.) Emma Navarro (USA) 3698
9. (9.) Danielle Collins (USA) 3176
10. (12.) Beatriz Haddad Maia (Brazylia) 3146

...

24. (27.) Magdalena Fręch (Polska) 2020
40. (45.) Magda Linette (Polska) 1396
175. (174.) Maja Chwalińska (Polska) 412
265. (266.) Katarzyna Kawa (Polska) 261
303. (307.) Gina Feistel (Polska) 203
362. (345.) Martyna Kubka (Polska) 167

Czołówka rankingu WTA Race

1. Aryna Sabalenka (Białoruś) 9091 pkt
2. Iga Świątek (Polska) 8285
3. Coco Gauff (USA) 5348
4. Jasmine Paolini (Włochy) 5144
5. Jelena Rybakina (Kazachstan) 4873
6. Jessica Pegula (USA) 4705
7. Qinwen Zheng (Chiny) 4050
8. Emma Navarro (USA) 3568
9. Danielle Collins (USA) 3176
10. Daria Kasatkina (Rosja) 2928

...

23. Magdalena Fręch (Polska) 1928
38. Magda Linette (Polska) 1376

Spadek Hurkacza to efekt jego absencji w Szanghaju. Rok temu Polak wygrał ten turniej i rezygnacja ze startu kosztowała go 1000 punktów. 27-letni wrocławianin planuje wrócić na kort w przyszłym tygodniu w Bazylei.

Hurkacz nadal natomiast zajmuje 13. miejsce w klasyfikacji ATP Race, uwzględniającej wyniki uzyskane tylko w tym roku. Liderem rankingu, który wyłoni ośmiu uczestników kończącego sezon turnieju ATP Finals w Turynie, jest Sinner, który wyprzedza Alcaraza oraz Zvereva.

Czołówka rankingu tenisistów ATP World Tour

1. (1.) Jannik Sinner (Włochy) 11920 pkt
2. (2.) Carlos Alcaraz (Hiszpania) 7120
3. (3.) Alexander Zverev (Niemcy) 6795
4. (4.) Novak Djokovic (Serbia) 6210
5. (5.) Daniił Miedwiediew (Rosja) 5530
6. (7.) Taylor Fritz (USA) 4415
7. (6.) Andriej Rublow (Rosja) 4110
8. (9.) Casper Ruud (Norwegia) 3885
9. (11.) Alex de Minaur (Australia) 3610
10. (10.) Grigor Dimitrow (Bułgaria) 3580

...

12. (8.) Hubert Hurkacz (Polska) 3060
117. (146.) Kamil Majchrzak (Polska) 499
171. (174.) Maks Kaśnikowski (Polska) 337

Czołówka rankingu ATP Race

1. Jannik Sinner (Włochy) 10330 pkt
2. Carlos Alcaraz (Hiszpania) 6710
3. Alexander Zverev (Niemcy) 6215
4. Daniił Miedwiediew (Rosja) 4820
5. Taylor Fritz (USA) 4290
6. Novak Djokovic (Serbia) 3910
7. Casper Ruud (Norwegia) 3805
8. Andriej Rublow (Rosja) 3580
9. Alex de Minaur (Australia) 3305
10. Grigor Dimitrow (Bułgaria) 2935

... 13. Hubert Hurkacz (Polska) 2630

ŹRÓDŁO: PAP

CHORWACI NAM NIE LEŻĄ

Jedno zwycięstwo, jeden remis i cztery porażki – to bilans sześciu dotychczasowych meczów polskich piłkarzy z Chorwacją. Bramki: 3-8 na niekorzyść biało-czerwonych. Dzisiaj obie jedenastki zmierzą się na PGE Narodowym w spotkaniu Ligi Narodów i będzie to pierwsza wizyta tego rywala w Polsce.

Dotychczasowe potyczki odbyły się albo w Chorwacji, jak wrześniowa w Osijeku w meczu LN, zakończona wygraną gospodarzy 1:0, albo na neutralnym gruncie.

Pierwszy mecz obu reprezentacji to luty 1996 roku i towarzyska wygrana Chorwatów w Rijece 2:1. Dwa lata później w Osijeku gospodarze zwyciężyli aż 4:1. W trzecim spotkaniu, w 2003 roku, debiutujący wówczas w roli trenera polskiej drużyny narodowej Paweł Janas wywiózł bezbramkowy remis ze Splitu.

Czwarta konfrontacja – w Wolfsburgu, tuż przed mundialem w 2006 roku – zakończyła się wygraną polskiej drużyny 1:0 po bramce Euzebiusza Smolarka. Było to jedyne zwycięstwo biało-czerwonych.

W 2008 roku na zakończenie fazy grupowej mistrzostw Europy Polska, pod wodzą Holendra Leo Beenhakkera, przegrała w Klagenfurcie 0:1 i pożegnała się z turniejem.

Nicola Zalewski i Ante Budimir podczas tegorocznego meczu Ligi Narodów

Bilans meczów Polska – Chorwacja:

20.02.1996, Rijeka: Chorwacja – Polska 2:1
22.04.1998, Osijek: Chorwacja – Polska 4:1
12.02.2003, Split: Chorwacja – Polska 0:0
03.06.2006, Wolfsburg: Polska – Chorwacja 1:0
16.06.2008, Klagenfurt: Polska – Chorwacja 0:1 ME
08.09.2024, Osijek: Chorwacja – Polska 1:0 LN

---

6 meczów; 1 zwycięstwo – 1 remis – 4 porażki; bramki: 3-8

ŹRÓDŁO: PAP

FLAGA DREAM TEAMU TRAFI NA AUKCJĘ

Flaga z autografami 12 gwiazd NBA – członków olimpijskiej drużyny USA Dream Team z 1992 r., którą legendarny Michael Jordan zasłaniał podczas ceremonii dekoracji medalowej w Barcelonie logo sponsora amerykańskiej kadry, trafi na aukcję 23 października.

Jordan, sześciokrotny mistrz NBA z Chicago Bulls, zasłaniał flagą logo Reeboka na stroju USA celowo, ponieważ był związany indywidualną umową z Nike.

Legendarny zespół tworzyli: Michael Jordan, Earvin „Magic" Johnson, Larry Bird, Charles Barkley, Scottie Pippen, John Stockton, Karl Malone, Patrick Ewing, Chris Mullin, David Robinson, Clyde Drexler oraz jedyny przedstawiciel akademickich rozgrywek NCAA Christian Laettner.

Trenerem był słynny szkoleniowiec Detroit Pistons Chuck Daly, a jednym z jego asystentów mający polskie korzenie Mike Krzyzewski, późniejszy wybitny trener akademicki i reprezentacji USA, którą doprowadził do trzech złotych medali (Pekin 2008, Londyn 2012 i Rio de Janeiro 2016).

Aukcja potrwa od 23 października do 4 listopada, poinformowała firma Sotheby's Colossal.

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl a29cc2102e

CO WYKAŻĄ KONTROLE W PKOL?

„Wydaje mi się, że decyzja prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego wobec prezesa PKOl pana Piesiewicza będzie bardzo surowa. Wiele już wiemy. Spodziewam się, że to kwestia maksymalnie dwóch tygodni" – powiedział minister sportu Sławomir Nitras.

PKOl jest wysoką wieżą, która skrupulatnie broni swojej wiedzy. To się nie uda" – powiedział wstacji TVN24 minister sportu Sławomir Nitras.

W PKOl trwają kontrole Najwyższej Izby Kontroli, Krajowej Administracji Skarbowej, Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz m.st. Warszawy.

„W swoim zakresie pokażemy całą informację o PKOl. Prezes PKOl przygotował dokumenty, w których nie odpowiedział wprost na pytania pana prezydenta Trzaskowskiego. Wydaje mi się, że decyzja prezydenta Warszawy wobec prezesa PKOl pana Piesiewicza będzie bardzo surowa. Spodziewam się, że to kwestia maksymalnie dwóch tygodni" – wyjaśnił minister Nitras w programie Fakty po Faktach, po czym dodał, że „stan, w jakim znajduje się PKOl, dziś nam nie pomaga". Szef resortu zapowiedział, że w czwartek na konferencji w Kancelarii Premiera przedstawi całemu środowisku sportowemu założenia strategii przygotowań Polski do organizacji letnich igrzysk olimpijskich w roku 2040 w Warszawie.

Po igrzyskach w Paryżu minister Nitras poinformował, że jego resort oraz spółki skarbu państwa w latach 2022-24 przekazały PKOl ponad 92 mln zł na przygotowania, natomiast polskie związki sportowe w dyscyplinach olimpijskich w tym samym czasie z budżetu państwa otrzymały prawie 786 mln zł.

Minister sportu Sławomir Nitras

Niejasności finansowe, dotyczące m.in. prezesa Piesiewicza, który wprzeciwieństwie do swoich poprzedników nie pełni tej funkcji społecznie, oraz związane z pośrednictwem PKOl przy zawieraniu umów sponsorskich ze związkami sportowymi, sprawiły, że kolejni mecenasi polskiego sportu zaczęli wypowiadać umowy PKOl. Sprawy finansowe, w tym wydatkowanie środków budżetowych czy pozyskanych ze spółek skarbu państwa, są też przedmiotem kontroli zewnętrznych, m.in. Krajowej Administracji Skarbowej i Najwyższej Izba Kontroli.

Przedstawiciele PKOl zapowiedzieli złożenie do sądu pozwu przeciw ministrowi Nitrasowi jako osobie, która przyczyniła się do pogorszenia się wizerunku organizacji. Na specjalnie zwołanej konferencji wblisko 70-stronicowym raporcie podsumowano też wydatki dotyczące polskiej delegacji na igrzyska w Paryżu, które wyniosły łącznie 16,14 mln zł. „Wynagrodzenie prezesa PKOl w 2024 roku wyniosło łącznie 426518,36 zł, co daje średnio 35500 zł netto" – napisano w dokumencie.

W zakończonych 11 sierpnia igrzyskach w Paryżu Polska zajęła 42. miejsce w klasyfikacji medalowej z dorobkiem jednego złotego, czterech srebrnych i pięciu brązowych medali.

ŹRÓDŁO: PAP

KOSMICZNY REKORD ŚWIATA CHEPNGETICH

BIEGI Kenijka Ruth Chepngetich wygrała w niedzielę maraton w Chicago z rewelacyjnym czasem 2:09.56. Chepngetich to pierwsza kobieta w historii, która złamała barierę 2:10.

Chepngetich to mistrzyni świata z 2019 roku i dwukrotna zwyciężczyni maratonu w Chicago (2021 i 2022). Wobec nieobecności w USA holenderskiej obrończyni tytułu Sifan Hassan, która odpoczywa po igrzyskach w Paryżu, to właśnie Kenijka była największą faworytką niedzielnego biegu.

Od początku narzuciła szybkie tempo i pierwsze 5 kilometrów pokonała w 15 minut. Na półmetku miała już 14 sekund przewagi nad biegnącą na drugiej pozycji Etiopką Sutume Asefę Kebede.

„To moje marzenie, które się spełniło. Miałam rekord świata w głowie. Tak jak mówiłam wcześniej, Chicago to mój dom" – powiedziała Kenijka po zakończeniu rywalizacji.

Podczas ubiegłorocznego maratonu w Chicago również padł rekord świata – Kenijczyk Kelvin Kiptum, który zginął w lutym tego roku w wypadku samochodowym, uzyskał wówczas czas 2:00.35. Organizatorzy biegu uczcili w niedzielę jego pamięć minutą ciszy, a Chepngetich zadedykowała mu swoje zwycięstwo.

Ruth Chepngetich

Rywalizację mężczyzn w świetnym stylu wygrał Korir, który przez 30 kilometrów biegł w dużej grupie na przodzie stawki, jednak już koło 35. kilometra miał 30 sekund przewagi nad rywalami. To jego pierwszy triumf w Chicago; wcześniej był najszybszy podczas maratonu w Los Angeles w 2021 i 2022 roku. Czas, który uzyskał, 2:02.44, to jego najlepszy wynik w karierze.

Wyniki maratonu w Chicago:

mężczyźni

1. John Cheruiyot Korir (Kenia) 2:02.44
2. Huseyidin Mohamed Esa (Etiopia) 2:04.39
3. Amos Kipruto (Kenia) 2:04.50
4. Vincent Ngetich (Kenia) 2:05.16
5. Daniel Ebenyo (Kenia) 2:06.04
6. Kohei Hosoya (Japonia) 2:07.20

kobiety

1. Ruth Chepngetich (Kenia) 2:09.56 (rekord świata)
2. Sutume Asefa Kebede (Etiopia) 2:17.32
3. Irine Cheptai (Kenia) 2:17.51
4. Buze Diriba Kejela (Etiopia) 2:20.22
5. Joyciline Jepkosgei (Kenia) 2:20.51
6. Degitu Azimeraw (Etiopia) 2:20.52

ŹRÓDŁO: PAP

OLSZTYNIANKI NIE POBIŁY REKORDU

PIŁKA NOŻNA Stomilanki Olsztyn doznały piątej porażki w Ekstralidze. Olsztyniankom kompletnie nie wyszło spotkanie w Bielsku-Białej, gdzie przegrały 0:3 z miejscowym Rekordem.

Rekord Bielsko-Biała – Stomilanki Olsztyn 3:0
1:0, 2:0 – Długokęcka (10 k., 58), 3:0 – Szafran (73)
Stomilanki: Sikora – Golubska, Libera, Taranowska, Marques (81 Kamala), Rosiak, Kałużna, Sokołowska, Ogierman (67 Sitarz), Hawkins (67 Puchalska), Tabatha (81 Korzecz)

Rekord prowadzenie objął po rzucie karnym. Ewa Sikora sfaulowała zawodniczkę, która wychodziła na czystą pozycję, i arbiter słusznie podyktowała jedenastkę. Po chwili Daria Długokęcka zdobyła pierwszego z 2 goli w tym meczu. Drugą bramkę Długokęcka strzeliła,wykorzystując złe ustawienie defensywy Stomilanek. Wynik spotkania ustaliła Maja Szafran, która odważnie weszła w pole karne i nie miała problemów z trafieniem do siatki.

Stomilanki podczas treningu

W tabeli Ekstraligi prowadzi GKS Katowice (27 punktów), który wyprzedza Czarnych Sosnowiec (21 punktów) i Śląsk Wrocław (21 punktów). Stomilanki z 7 punktami na koncie zajmują 9. miejsce.

Stomilanki czekają teraz 2 spotkania pucharowe. Najpierw drugi zespół, w którym występują głównie juniorki U-18, zagra u siebie z Górnikiem Łęczna (wtorek, Dajtki, godzina 14.30). Z kolei pierwszy zespół Stomilanek w najbliższą środę (16 października) uda się do Myślenic na mecz z Respektem. Potem podopieczne Dariusza Maleszewskiego zagrają zaległe spotkanie z mistrzem Polski – Pogonią Szczecin.

EM

eprasa.pl a29cc2102e

Szukasz klientów?
e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Lipowa, 43 m2, 470000 zł, 2 pok., Apartament oś Podgrodzie -Grunwaldzkie , parter , działka na niej garaż . Zapraszam więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

5124OTBP-F-I

eprasa.pl a29cc2102e

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł. kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO RZETELNE DZIENNIKARSTWO
#rzetelnaGO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!
1886 2024 138 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

DZISIAJ NA PGE NARODOWYM POLSKA ZAGRA Z CHORWACJĄ W CZWARTEJ KOLEJCE LIGI NARODÓW. BIAŁO-CZERWONI BĘDĄ CHCIELI ZREHABILITOWAĆ SIĘ ZA SŁABY WYSTĘP W SOBOTĘ, GDY PRZEGRALI 1:3 Z PORTUGALIĄ. POCZĄTEK MECZU O GODZ. 20.45.

BARRIAL REZYGNUJE. MIERZEJEWSKI PODOŁA WYZWANIU?

SIATKÓWKA\\\ Juan Manuel Barrial nie poradził sobie w rozgrywkach PlusLigi, jednej z najlepszych lig na świecie. Argentyńczyk złożył rezygnację z funkcji pierwszego trenera Indykpolu AZS Olsztyn. Jego obowiązku przejął Marcin Mierzejewski.

Jak na razie gracze AZS-u zdają się być na łopatkach

Juan Manuel Barrial

Marcin Mierzejewski w przeszłości był już tymczasowym trenerem Indykpolu AZS Olsztyn

Uśmiechnięci zawodnicy AZS-u to w tym sezonie nader rzadki widok

Nie zawodzą za to olsztyńscy kibice

W związku z bardzo słabymi wynikami, złą pozycją w tabeli (14. miejsce — strefa spadkowa) oraz niezadowalającą grą zespołu Juan Manuel Barrial przestał być trenerem Indykpolu AZS Olsztyn.

— PIŁKA SIATKOWA AZS UWM SA W OLSZTYNIE INFORMUJE, ŻE 12 PAŹDZIERNIKA 2024 R. (SOBOTA) JUAN MANUEL BARRIAL ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ Z FUNKCJI PIERWSZEGO TRENERA INDYKPOLU AZS OLSZTYN. REZYGNACJA ZOSTAŁA PRZYJĘTA. OD 14 PAŹDZIERNIKA 2024 R. OBOWIĄZKI TRENERA ZESPOŁU PEŁNI MARCIN MIERZEJEWSKI — PRZEKAZAŁ TOMASZ JANKOWSKI, PREZES ZARZĄDU PIŁKI SIATKOWEJ AZS UWM SA W OLSZTYNIE.

Juan Manuel Barrial dołączył do olsztyńskiego zespołu na początku czerwca 2024 r. W okresie przygotowawczym drużyna prowadzona przez Argentyńczyka prezentowała naprawdę dobrą dyspozycję. Wszystko zweryfikowały jednak ligowe rozgrywki. Sześć pierwszych kolejek pokazało, że jednak forma Indykpolu AZS Olsztyn pozostawia wiele do życzenia. Na sześć meczów olsztynianie przegrali aż pięć razy.

Klub jednocześnie poinformował o tym, że obowiązki pierwszego trenera przejął dotychczasowy asystent Barriala — Marcin Mierzejewski.

Marcin Mierzejewski to wychowanek olsztyńskiego AZS. Do 2002 r. grał w stolicy Warmii i Mazur, a następnie przez dwa sezony występował w Gwardii Szczytno. Do Olsztyna powrócił w 2004 r. W kolejnych latach kibice oglądali go w Gwardii Wrocław (2005-2006), ZAKSIE Kędzierzyn-Koźle (2006-2010), Indykpolu AZS Olsztyn (2010-2012), Kęczaninie Kęty (2012-2013), MKS Banimex Będzin (2013-2015) oraz Victorii Wałbrzych (2015-2016).

Po zakończeniu kariery zawodniczej Mierzejewski objął funkcję II trenera Cuprum Lubin (2016-2017). Od sezonu 2017/2018 jest asystentem trenera w Indykpolu AZS Olsztyn. Poprzedni rok był dla niego wyjątkowy — został on bowiem członkiem sztabu szkoleniowego reprezentacji Polski na 31. Letniej Uniwersjadzie w Chengdu, z którą zdobył srebrny medal. Z Indykpolem AZS Olsztyn zdobył także 3. miejsce podczas PreZero Grand Prix PLS (2023).

Marcin Mierzejewski po raz pierwszy w tym sezonie poprowadzi Zieloną Armię ku zwycięstwu już w najbliższy piątek (18 października). W meczu wyjazdowym olsztynianie podejmą aktualnego wicemistrza Polski — Alurona CMC Wartę Zawiercie.

eprasa.pl a29cc2102e